TEMAT TYGODNIA: Czy wywiesisz narodową flagę na 11 listopada? STR. 5

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

10 listopada 2025

NR 45 (3562)

ISSN 0239-2941

45 >

Numer w sprzedaży do 16 listopada 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

NOWY JORK

Beata Adamczyk-Nowak świetnie pobiegła w nowojorskim maratonie STR. 10



WARSZAWA, BYTOM

Emocjonalne słowa prezydenta Bytomia na posiedzeniu sejmowej komisji

Mariusz Wołosz: nie mogę patrzeć, jak nam zarzynają miasto

STR. 3



ŚRÓDMIEŚCIE

Róże kwitną w Zaułku STR. 2



BYTOM.PL

ŚRÓDMIEŚCIE

Przejdź się szlakiem secesji Karla Bruggera STR. 3



BYTOM.PL

ROJCA

Miasto przejęło dawny kościół STR. 4

BYTOM

Sportowcy dostali Laury STR. 20

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

eprasa.pl a54c55435f

Tomasz Nowak
tomasz.nowak@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 755



Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

Waszym zdaniem

Bytom nam wypiękniał, kamienice jak i dzielnice odnowione. Nie jest już szaroburo. Mamy piękne murale na blokach, powstało wiele placów zabaw - jest super. Mamy też piękny zadbany Park Kachla. Według mnie jest za mało firm, żeby zmniejszyć bezrobocie.

Sabina Bartłomiejczyk

Bardzo się cieszę, że Bytom zyskał ławeczkę-pomnik burmistrza Bruninga. Specjalnie poszłam ją obejrzeć i naprawdę mi się spodobała. Ale mam do włodarzy miasta jedną ważną prośbę: proszę zadbać o odnowę pomnika Moniuszki przed Operą Śląską. Opera Śląska szczyci się Moniuszką, od „Halki" Stanisława Moniuszki zaczęła się historia Opery Śląskiej. A ten pomnik wygląda strasznie. Tyle osób przychodzi do Opery Śląskiej i na to patrzy. Czy dyrektor Opery Śląskiej nie może porozmawiać z prezydentem Bytomia i nie mogą ustalić, żeby coś z tym zrobić? Żeby bytomski Moniuszko nie wyglądał jak przysłowiowy obraz nędzy i rozpaczy?

Maria Szwejgiert

Moja 86-letnia mamy poślizgnęła się na opadłych, mokrych liściach zalegających na chodniku biegnącym wzdłuż ulicy Powstańców Warszawskich. Mocno się poobijała i strasznie to przeżyła. Nie doszło by do tego, gdyby liście był regularnie usuwane. Tymczasem z tego, co widzę, to nie sprząta się ich z wielu miejsc. To dla mnie kompletnie nie do przyjęcia. Miasto powinno się zająć tym problemem.

Anna Kowalik

Całkowicie zgadzam się z czytelnikiem, który tydzień temu na waszych łamach postulował, by ulica Grottgera była jednokierunkowa. Przecież ona po obydwu stronach jest tak bardzo zastawiona zaparkowanymi samochodami, że nie ma szans, by jadące z naprzeciwka auta mogły się minąć. Non stop dochodzi tam do kłótni kierowców, każdy uważa, że ma pierwszeństwo. Takich miejsc jest w Bytomiu więcej i wszędzie jest ten sam problem. Ja zauważam go w Szombierkach na ulicy równoległej do Orzegowskiej.

Jan Ducki

Mozaikowy krzew różany ozdobił Zaułek

ŚRÓDMIEŚCIE. PRZEPIĘKNA MOZAIKA PRZEDSTAWIAJĄCA RÓŻANY KRZEW POJAWIŁA SIĘ W ZAMUROWANYM OKNIE KAMIENICY STOJĄCEJ PRZY NAJKRÓTSZEJ I NAJSTARSZEJ BYTOMSKIEJ ULICY, A WIĘC ZAUŁEK.

Tomasz Nowak

Charakterystyczne śląskie róże można było podziwiać przechodząc z Rynku w stronę placu Kościuszki już wcześniej. Teraz przybyła kolejna ozdoba, a odsłonięto ją w minioną środę. To dzieło członków grupy Mozaika w Bytomiu: - Ubiegłoroczny projekt, dzięki któremu mozaikowe róże zagościły na ul. Zaułek, spotkał się z bardzo pozytywnym odzewem. Postanowiliśmy w tym roku rozwinąć ten motyw w kolejnym miejscu, włączając w to mieszkańców Bytomia. Udało się, dzięki środkom pozyskanym w programie Lokalne działania – mówi Agata Ochman, liderka grupy. To ona wraz ze Stowarzyszeniem Miasto dla Mieszkańców zainicjowała oryginalny projekt artystyczny.



BYTOM.PL

Mozaikowy krzew prezentuje się okazale

Wymiar wspólnotwórczy

Część róż tworzących krzew stworzyli uczestnicy warsztatów organizowanych przez znaną nie tylko w naszym mieście Pracownię Stalowe Anioły. Jej właścicielka, a zarazem autorka projektu krzewu z Zaułka, Magdalena Tomal-Wichrowska mówi: - Ten wspólnototwórczy wymiar mozaiki jest dla bytomian bardzo ważny, dzięki niemu każdy może spróbować swoich sił w rękodziele i poczuć się współautorem naszych murali.

Tego typu przedsięwzięć zrealizowano w ostatnim czasie więcej. Udało się na przykład odnowić mural usytuowany przy skrzyżowaniu ulic Witczaka i Musialika. - Powstał on w 2022 roku, ale dość szybko okazało się, że z powodu braku zadaszenia na naszej ścianie zaczyna pękać tynk. W efekcie po zaledwie 3 latach konieczna już była rewitalizacja. Podjęliśmy więc decyzję o zawnioskowaniu o grant w programie „Lokalne działania", aby pokazać, że los naszych murali nie jest nam obojętny. W złożeniu wniosku pomogła nam fundacja Śląskie Obrazy – mówi Anna Jurys, inicjatorka projektu.

Zaangażowani uczniowie

Co warte podkreślenia mocno zaangażowali się w niego młodzi wolontariusze z bytomskich szkół średnich, a w szczególności uczniowie Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących działający pod opieką Bożeny Winszczyk. Bezinteresownie pomogła również firma Castori odpowiadająca za prace remontowe w kamienicach przy ul. Musialika. ■

CYTAT TYGODNIA

Graj z całych sił dla nazwy klubu, którą masz na sercu, a zapamiętają twoje nazwisko, które masz na plecach.

Hasło motywacyjne Polonii Bytom

LICZBA TYGODNIA

231

tyle osób, instytucji, organizacji i firm mogących się pochwalić wyjątkowymi działaniami na rzecz naszego miasta otrzymało dotąd Medal Miasta Bytomia.

Następnych laureatów wskazanych przez kapitułę, a wybranych przez prezydenta poznamy wkrótce.

to moje ŻYCIE



ARCHIWUM

-Anna bardzo często czyta Życie Bytomskie, a najbardziej interesują ją wiadomości o kulturze. Zagląda też na strony z informacjami o sytuacji w mieście, nie omija nawet sportu. - Lubię wiedzieć, co dzieje się wokół mnie. Chociaż jestem kobietą, to też kibicuję sportowcom, bo podziwiam ludzi i ich pasje. Jestem wierną czytelniczą tego tygodnika, a gazeta towarzyszy mi i mojej rodzinie od dawna - mówi bytomianka. - Nie ma to jak papierowe wydania, może jestem staromodna, ale czytanie gazety jest zupełnie inne i milsze, niż klikanie w internecie.

wydarzy się

BYTOM> 11 listopada świętujemy Narodowy Dzień Niepodległości. Obchody rozpoczną się o godzinie 11:30 złożeniem kwiatów pod tablicą „Solidarności" przy ul. Pułaskiego. Z kolei o 12:00 w kościele pw. św. Jacka przy ul. Matejki odprawiona zostanie msza święta za Ojczyznę, po której pod pomnikiem Wolności przy ul. Piłsudskiego odbędą się oficjalne uroczystości z udziałem władz miasta, wojskowej asysty honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu, pocztów sztandarowych oraz uczestników uroczystości i mieszkańców miasta, a także Orkiestry Wojskowej z Bytomia. Obchodom będą towarzyszyły inne imprezy, choćby coroczny Bieg Niepodległości. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11 wspólnym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego w ramach akcji „Niepodległa do Hymnu".

eprasa.pl a54c55435f

Prezydent Mariusz Wołosz: bytomianie nie mogą być gorzej traktowani

WARSZAWA, BYTOM. - NIE PRZYJECHAŁEM TU DLA SWOJEJ PRZYJEMNOŚCI. NIE MOGĘ PATRZEĆ, JAK KTOŚ ZARZYNA MIASTO, W KTÓRYM ŻYJĄ MOI MIESZKAŃCY - TAKIE DRAMATYCZNE SŁOWA PADŁY Z UST PREZYDENTA BYTOMIA MARIUSZA WOŁOSZA, KTÓRY BRAŁ UDZIAŁ W POSIEDZENIU SEJMOWEJ KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I POLITYKI REGIONALNEJ. WOŁOSZOWI NIE POZWOLONO DOKOŃCZYĆ WAŻNEJ WYPOWIEDZI, CO GO MOCNO WZBURZYŁO.

Tomasz Nowak



Prezydent dostał na wypowiedź jedynie trzy minuty, a upływie czasu wyłączono mu mikrofon

Przed tygodniem pisaliśmy o apelu, jaki zebrani na sesji bytomscy radni jednomyślnie uchwalili i skierowali do premiera Donalda Tuska oraz ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Był on skutkiem informacji, jaka wcześniej wpłynęła do naszego Ratusza z tego właśnie resortu. Informacji bardzo złej dla naszego miasta. Domański poinformował, że wedle wyliczeń ministerstwa w przyszłym roku mielibyśmy dostać z Warszawy w ramach udziału w podatkach o 2,5 mln zł mniej, niż w tym roku. Wydaje się niewiele przy bytomskim budżecie przekraczającym miliard złotych, ale wedle miejskich służb finansowych w efekcie de facto na koniec roku 2026 mielibyśmy do wydania aż ponad 18 mln. A to już bardzo duża kwota.

Wyłączyli mikrofon

Zresztą władze nie mają najmniejszych wątpliwości: to byłaby katastrofa. Prezydent Wołosz już podczas wspomnianej sesji rady Miejskiej podkreślał, że taki spadek dochodów mocno utrudni, a może nawet uniemożliwi skonstruowanie przyszłorocznego budżetu. Jego zdaniem wyliczenia ministerstwa finansów i gospodarki nijak się mają do rzeczywistych kosztów ponoszonych przez samorząd. Z kolei dokonywane w centrali kalkulacje oparte są o nieweryfikowane w żaden sposób dane m.in. przeliczeniową liczbę ludności.

Jak też podkreślano Bytom byłby jednym czterech miast na prawach powiatu, które zgodnie z wyliczeniami rządu otrzymałoby mniej środków, niż w roku 2025. - Nie może być tak, że do Warszawy trafi 1,6 mld zł więcej kosztem takich miast, jak Bytom, Jastrzębie-Zdrój, Elbląg czy Włocławek.

Apel wysłano, a w minioną środę do stolicy osobiście wybrali się prezydent Wołosz, jego zastępca Michał Bieda oraz skarbnik miasta Ewa Tomczak. Wszyscy brali udział w obradach wspomnianej komisji, która zajmowała się zmianami w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Przedstawiciele naszego miasta koniecznie chcieli zabrać głos w debacie i przedstawić swoje stanowisko, a przede wszystkim zwrócić uwagę posłów na problem Bytomia i jemu podobnych ośrodków.

Zgodnie z procedurami prezydent Wołosz został zgłoszony jako uczestnik debaty. Dostał na wypowiedź trzy minuty, co mu nie wystarczyło. W pewnym momencie prowadzący obrady bezceremonialnie wyłączył prezydentowi mikrofon, co go krańcowo wzburzyło. Nie kryjąc frustracji i ogromnego zdenerwowania w emocjonalny sposób Wołosz zwrócił się o do członków komisji. Zarzucił im, iż zlekceważyli i pominęli go. - Czy pani myśli, że ja przyjechałem tu we własnym interesie? - retorycznie pytał Wołosz jedną z posłanek.

Zarzynają nasze miasto

Żalił się też: - Ktoś mnie to zaprasza i mówi, że mnie wysłucha, a potem okazuje się, że jestem zbędny. Prosiłem o spotkanie znacznie wcześniej, ale mnie nie słuchano. Wiele razy wysyłałem w naszej sprawie pisma do premiera i ministra, ale to nic nie dało. W końcu maksymalnie zdenerwowany Wołosz stwierdził bardzo górnolotnie: - Nie przyjechałem tu dla przyjemności, nie mogę patrzeć jak ktoś zarzyna miasto, w którym żyją moi mieszkańcy.

Wielkie słowa nic nie dały. Komisja zakończyła obrady, a troje bytomskich reprezentantów jak niepysznych wróciło do domu. Kilka godzin później Wołosz na swoim profilu facebookowym podając konkretne liczby i dane napisał to, co zapewne chciał powiedzieć w trakcie posiedzenia komisji. Pisał między innymi tak: „Z Bytomia do Warszawy jest blisko 300 km, a do Krakowa niemal 100 km. Mieszkańców dzieli jednak coś więcej niż odległość.

Zgodnie z rządowymi wyliczeniami przyszłorocznych dochodów zawartych w nowelizacji ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, średnie dochody na mieszkańca miałyby wynieść w Bytomiu 5 222 zł, podczas gdy w Warszawie i Krakowie to odpowiednio: 10 025 zł i 7 707 zł na osobę".

Bytomianie nie są gorsi od warszawiaków

Prezydent przypomniał też, ile już wcześniej nasz samorząd stracił: „Z powodu reform poprzedniego rządu nasze miasto w latach 2019-2023 straciło blisko 157 mln zł. Od tego czasu niestety niewiele się zmieniło – nowelizacja ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego jest niezwykle krzywdząca dla naszego miasta oraz dla innych miast takich, jak: Krynica Morska, Włocławek, Jastrzębie-Zdrój czy Elbląg. Nie zgadzamy się na to. Mieszkańcy Bytomia nie są gorsi od mieszkańców bogatych miast, które mają otrzymać gigantycznie więcej środków w przyszłym roku. Warszawa – 1,6 mld zł więcej, Kraków – ponad 600 mln zł, a Wrocław – ponad 550 mln zł więcej. A Bytom? 2,5 mln zł mniej. U nas utrzymanie szkoły, nauczyciela, pracownika, lekarza, kilometra drogi czy wykwalifikowanego urzędnika nie kosztuje mniej. To rażąca niesprawiedliwość"

Wołosz wskazuje przyczyny tego stanu rzeczy: „Zdecydował bezduszny algorytm, więc apelujemy o pilną korektę, aby wyrównać szanse naszego miasta i mieszkańców. Zawsze będę upominał się o Bytom – niezależnie od tego, kto sprawuje władzę w Polsce.

Dlatego dziś w Sejmie podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Finansów Publicznych apelowałem o pieniądze, które należą się naszemu miastu. Miastu, które przez dziesięciolecia budowało gospodarkę Polski".

Niezwykłe wystąpienie prezydenta naszego miasta odbiło się szerokim echem w mediach. Pokazywano je w telewizjach, na FB ukazało się wiele krótkich filmów z obrad komisji, a dokładnie z momentu, kiedy Wołosz wygłasza swoje pełne emocji słowa. Komentatorów problemy Bytomia obchodzą mniej, przypominają oni przede wszystkim, że Mariusz Wołosz zdobył władzę jako kandydat Koalicji Obywatelskiej, której rząd teraz nas krzywdzi.

Internauci popierają

Gorąco też komentowano facebookowy wpis Mariusza Wołosza. Jedni mu gratulowali odwagi w staraniach o sprawy mieszkańców, inni wspierali i przypominali poruszony także przez prezydenta wątek dotycząc tego, że w czasach PRL Bytom i jego kopalnie zasilały budżet państwa, a miasto cierpiało wskutek szkód górniczych.

Co będzie dalej? Sprawa jest w toku. A jeśli postulaty naszych władz nie zostaną uwzględnione, to finansowe problemy Bytomia naprawdę mogą być duże. ■

eprasa.pl a54c55435f

Miasto przejęło dawny kościół

ROJCA. GMINA PRZEJĘŁA OD PARAFII WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY BUDYNEK DAWNEGO KOŚCIOŁA PRZY ULICY KUŻAJA. ZOSTANIE ON WYBURZONY, A POWSTAŁY PLAC DOCZEKA SIĘ NOWEGO ZAGOSPODAROWANIA. W ZAMIAN PARAFIA DOSTAŁA TEREN NA ROZBUDOWĘ CMENTARZA.

Tomasz Nowak

Stary kościół w dzielnicy Radzionkowa - Rojcy zbudowano w roku 1982. Stanął on w miejscu poprzedniej, drewnianej świątyni, która spłonęła w niewyjaśnionych do końca okolicznościach. Śledztwo prowadzone w tej sprawie nie zakończyło się sukcesem, ale wedle wielu opinii mieliśmy do czynienia z podpaleniem. Były to czasy stanu wojennego, takie sytuacje się wówczas zdarzały.

Wierni z Rojcy własnymi siłami natychmiast zabrali się za odbudowę i już po zaledwie kilku tygodniach powstał nowy, tym razem murowany kościół. Od razu założono, że będzie on jedynie tymczasowy. Dość powiedzieć, że na ziemi zamiast posadzki leżały gumowe taśmy używane pod ziemią do transportu węgla w zlikwidowanej już kopalni Powstańców Śląskich. Natomiast niemal równolegle na działce położonej kilkaset metrów dalej rozpoczęła się budowa nowego rojczańskiego kościoła pod wezwaniem WNMP. Stoi on tam do dziś.

Radni i kuria się zgodzili

Kiedy inwestycję zakończono, obiekt tymczasowy przestał był wykorzystywany do odprawiania nabożeństw. Przez pewien czas funkcjonował jako kaplica pogrzebowa, ale potem budynek



Dawny kościół zostanie wyburzony

zdesakralizowano i stała się zwykłą halą, choć jej szczyt nadal wieńczy krzyż. Od wielu lat stoi pusty i niszczeje.

Parking czy skwer?

Wkrótce zostanie wyburzony. Parafia porozumiała się z miastem i doszło do zadowalającej obydwie strony transakcji, którą na ostatniej sesji zaakceptowała radzionkowska Rada Miasta. Taką samą decyzję podjęła kuria biskupia. Tym samym miasto bezgotówkowo przejęło teren z budynkiem starego kościoła, a w zamian do parafii trafiły dotąd komunalne działki sąsiadujące z cmentarzem w Rojcy przy ulicy Skotnickiej. Parafia dzięki nim powiększy nekropolię, na której od pewnego czasu zaczyna brakować miejsca na kolejne pochówki.

Po zburzeniu dawnej świątyni miasto chce na nowi zagospodarować położony w środku radzionkowskiej dzielnicy plac. Nie wiadomo do końca, co tam powstanie. Mowa jest o parkingu, który bez wątpienia by się przydał, bo w okolicy mało jest miejsc postojowych. Zresztą na placu przy przeznaczonym do rozbiórki budynku i tak od dawna stawiane są samochody. Inna koncepcja zakłada stworzenie skweru. O konkretnych pracach i ich terminach nie ma jednak na razie mowy.

Obok starej świątyni stoi też wykonana z kamieni grota z figurą Matki Boskiej, jest też figura z pietą. Być może te obiekty zostaną w jakimś stopniu zachowane, by przypominały potomnym o tym co w tym miejscu stało przed laty. ■

ROZBARK

Wpadł poszukiwany pięcioma listami gończymi oraz alimenciarz

BYTOMSCY STRÓŻE PRAWA NIE PRÓŻNUJĄ. NIEMALŻE CODZIENNIE ZATRZYMUJĄ OSOBY, KTÓRE STARAJĄ SIĘ UNIKNĄĆ ODPOWIEDZIALNOŚCI I UCIEKAJĄ PRZED WIĘZIENIEM. TYM RAZEM WPADŁ 28-LATEK.

Do zatrzymania młodego mężczyzny doszło w ubiegły wtorek na ul. Alojzjanów. - Policjanci z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu podczas wykonywanych czynności służbowych zauważyli mężczyznę. Szedł pieszo. Jego wygląd odpowiadał wizerunkowi poszukiwanego 28-latka. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach potwierdziły się założenia funkcjonariuszy. Poszukiwany został przez nich zatrzymany, a ponadto w kieszeni kurtki oraz w portfelu, znaleźli przy nim substancje zabronione. Jak wykazały badania policyjnym testerem, była to prawdopodobnie amfetamina i marihuana tłumaczy mł. asp. Paulina Gnietko z bytomskiej KMP.

Poszukiwany za wiele przestępstw

Jak się okazało, w przeszłości mężczyzna popełnił szereg przestępstw dotyczących oszustw, kradzieży, niszczenia mienia, udziału w pobiciu oraz posiadania narkotyków. Nie zastosował się do orzeczonych kar i od dłuższego czasu ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. 29-letni mieszkaniec Bytomia był poszukiwany pięcioma listami gończymi, dwa wydał za nim Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich, kolejne Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, Prokuratura Rejonowa Katowice-Zachód w Katowicach i Prokuratura Rejonowa w Rykach. Poszukiwany był także dwoma nakazami doprowadzenia wydanymi przez sąd w Siemianowicach Śląskich i Tarnowskich Górach.

Policjanci są skuteczni

- Zatrzymany został doprowadzony do aresztu, gdzie za popełnione przestępstwa odbędzie zasądzone kary pozbawienia wolności. Łącznie spędzi za kratami dwa lata i 6 miesięcy. Za posiadanie środków zabronionych grozi mu kolejna kara, do 3 lat pozbawienia wolności- dodaje rzeczniczka.

To nie był jedyny przypadek w ostatnich dniach. Do więzienia trafił też alimenciarz, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości w jednym z gliwickich mieszkań, a wcześniej wyjechał za granicę po to, by uniknąć kary.

Dzięki skutecznym działaniom bytomskich policjantów kolejna osoba ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości nie uniknie odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. **GoHa**

Sigma-Bi

Informujemy, że Sigma-Bi realizuje badania profilaktyczne w zakresie

MAMMOGRAFII - bezpłatnie (bez skierowania)
dla kobiet w wieku 45-75 lat, które nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat

kontakt: +48 785 007 003
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

KOLONOSKOPII ze znieczuleniem – bezpłatnie (bez skierowania)
dla osób w wieku 40-49 lat – jeśli u najbliższych krewnych pacjenta rozpoznano raka jelita grubego w wieku 50-65 lat – niezależnie od wywiadu rodzinnego

kontakt: +48 607 303 000
e-mail: sigma-bi@sigma-bi.pl

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Odnawiają piękną fontannę

Trwają prace przy odnowie rzeźb w fontannie na pl. Akademickim.

Bytom, jaki powstał na przełomie XIX i XX wieku „wpisany" jest w ciąg placów" Słowiański, Akademicki, Sobieskiego, historyczne: Grunwaldzki i Rynek oraz Klasztorny. Tylko na jednym z nich znajduje się fontanna, notabene największa w Bytomiu: na Akademickim. To jest jednak powojenna „wstawka" - fontannę zbudowano w 1945 roku.

Obecnie trwają prace renowacyjne przy rzeźbach wokół misy fontanny. To postacie dzieci, siedzące na zwierzętach wodnych. Autorem tych rzeźb jest Tadeusz Sadowski (1915-1991). Mieszkał w Bytomiu i pozostawił wiele swoich rzeźb w całym naszym mieście. Jest także autorem pomnika Stanisława Moniuszki przed Operą Śląską, Muz w Miejskim Parku i bramkarza przed stadionem Polonii Bytom.



BYTOM.PL

- Prace potrwają do końca listopada. Koszt inwestycji to prawie 50 tys. zł. W przyszłym roku planowany jest remont niecki i wodotrysku - informuje Urząd Miejski w Bytomiu. W tym roku Miejski Zarząd Dróg i Mostów wymienił już systemy filtracyjne fontanny. Dodajmy, że cały układ architektoniczny Placu Akademickiego został w ubiegłym roku wpisany do rejestru zabytków. **MH**

eprasa.pl a54c55435f

Tak będziemy świętować 11 Listopada

BYTOM. PRZED NAMI ŚWIĘTO NARODOWE. JAK CO ROKU W BYTOMIU BĘDĄ ORGANIZOWANE IMPREZY PATRIOTYCZNE, SPORTOWE I KULTURALNE. WARTO PRZYJŚĆ I WSPÓLNIE SPĘDZIĆ TEN DZIEŃ.



W parku miejskim odbędzie się Bieg Niepodległości

Małgorzata Himmel

Bieg niepodległości, śpiewanie hymnu państwowego, uroczystości miejskie z udziałem wojska, a także imprezy towarzyszące świętu 11 listopada. Wszyscy mieszkańcy powinni razem świętować to wielkie wydarzenie w naszej historii: Narodowe Święto Niepodległości.

Główne uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości

We wtorek 11 listopada po raz kolejny będziemy obchodzić w całym kraju Narodowy Dzień Niepodległości. W naszym mieście obchody rozpoczną się o godzinie 11.30 złożeniem kwiatów pod tablicą „Solidarności" przy ul. Pułaskiego 9. Z kolei o 12:00 w kościele pw. św. Jacka przy ul. Matejki 1 odbędzie się msza święta za Ojczyznę, po której około godz. 13:20 pod pomnikiem Wolności przy ul. Piłsudskiego odbędą się oficjalne uroczystości z udziałem władz miasta, wojskowej asysty honorowej 34. Śląskiego Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej w Bytomiu, pocztów sztandarowych oraz uczestników uroczystości i mieszkańców miasta, a także Orkiestry Wojskowej z Bytomia.

Atrakcje dla każdego

Obchodom 11 listopada, podobnie jak w latach poprzednich, będą towarzyszyły inne imprezy. Będzie to XI Bieg Niepodległości, Szkolny Bieg Niepodległości oraz XXVI Międzynarodowy Turniej Niepodległości Młodzików o Puchar Prezydenta Miasta Bytomia

O godz. 11:11 odbędzie się coroczny Bieg Niepodległości. Wydarzenie rozpocznie się nieco wcześniej, bo o godz. 11:00 wspólnym odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego w ramach akcji „Niepodległa do Hymnu". – Do udziału we wspólnym odśpiewaniu hymnu Polski oraz biegu zapraszamy nie tylko miłośników biegania, ale każdego kto chce spróbować swoich sił na dystansie 5 km alejkami Parku im. hm. Franciszka Kachla.

- Organizatorem wydarzenia będzie Stowarzyszenie Miechowicka Grupa Biegowa oraz Miasto Bytom - mówi Małgorzata Węgiel - Wnuk z bytomskiego magistratu. i dodaje: – Natomiast o 10:49 zapraszamy na Mini Bieg Niepodległości dzieci i młodzieży na dystansie 500 metrów, który również odbędzie się w Parku Kachla.

Osoby, które chcą zademonstrować swoje uczucia patriotyczne i wywiesić flagę mają szansę na kupienie jej w kilku sklepach na terenie naszego województwa. Można iść do sklepów militarnych, sportowych albo zamówić flagę przez Internet. W niektórych sklepach budowlanych również są dostępne (np. Obi na ul. Strzelców Bytomskich czy Castorama na al. Jana Nowaka- Jeziorańskiego). W zależności od rozmiaru flaga kosztuje od 15 złotych wzwyż -. na Orlenie można kupić flagę nawet za punkty z aplikacji. Kto ma ochotę na pewno znajdzie sposób, aby flagę kupić i zawiesić na balkonie czy przywiesić na samochodzie. A jednak wcale nie jest to takie częste, byśmy chętnie wywieszali biało-czerwone symbole naszego patriotyzmu podczas święta narodowego. Co innego podczas meczów. Kiedy gra nasza reprezentacja na ulicach jest szaleństwo. Czy to znaczy, że mamy więcej entuzjazmu do piłkarzy niż do naszej historii?

> *W zależności od rozmiaru biało – czerwona flaga kosztuje od 15 złotych wzwyż. Na Orlenie można kupić flagę nawet za punkty z aplikacji. Kto ma ochotę na pewno znajdzie sposób, aby flagę kupić i zawiesić na balkonie czy przywiesić na samochodzie.*

Kto wywiesi flagę?

- Flaga narodowa jest nadal dla nas bardzo ważnym symbolem i powodem do dumy narodowej. To, czy ją wywieszamy czy nie, zależy od wielu czynników. Najczęściej chodzi o sąsiadów i o to, co oni powiedzą. Na szczęście minęły już czasy, kiedy święto narodowe było zawłaszczane przez tylko jedną opcję polityczną a marsze niepodległościowe były okazją do chuligańskich wybryków i demonstrowania, że Polska jest tylko dla Polaków. Obecnie wielu z nas nadal czuje dumę i wdzięczność do przodków, którzy wywalczyli dla nas wolną Polskę. Jeżeli natomiast chodzi o barwy narodowe, które towarzyszą wszystkim kibicom podczas spotkań sportowych, to mają one tutaj siłę jednoczenia nas ponad wszystkimi podziałami. Jak grają nasi, to nie ma nikogo, kto nie czułby tej dumy i porozumienia, jaka panuje na ulicach i na stadionach- mówi socjolog dr prof. UŚ Rafał Cekiera. ■

Uwaga kierowcy! Są zmiany w organizacji ruchu

- 11 listopada w naszym mieście tradycyjnie odbędą się uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W związku z organizacją miejskich obchodów wystąpią utrudnienia w ruchu drogowym 11 listopada /od godziny 12:45/ w rejonie ul. Matejki, Piłsudskiego, Kraszewskiego i Powstańców Warszawskich.
- Około godziny 12:45 w związku z planowanym przemarszem uczestników uroczystości na trasie: od kościoła pw. św. Jacka przy ul. Matejki 1, ulicą Matejki i dalej ulicą Piłsudskiego w kierunku pomnika „Wolności" w rejonie skrzyżowania ulic Kraszewskiego - Piłsudskiego - Powstańców Warszawskich, zamknięta będzie możliwość jazdy ulicą Piłsudskiego w kierunku ul. Strzelców Bytomskich od strony skrzyżowania z ul. Piekarską.
- Trasę przemarszu będzie zabezpieczać Policja, a służby Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu wprowadzą zmianę organizacji ruchu, która będzie uniemożliwiać wjazd:
- Na ul. Piłsudskiego od strony skrzyżowania z ul. Piekarską, na ul. Piłsudskiego od strony skrzyżowania z ul. Powstańców Warszawskich (odcinek od strony Strzelców Bytomskich),na ul. Kraszewskiego od strony skrzyżowania z ul. Nawrota.
- Należy również zwrócić uwagę na konieczność stosowania się do ustawionego znaku zakazu zatrzymywania się na ul. Kraszewskiego na wysokości posesji nr 2 i 3, który zacznie obowiązywać już od 10 listopada.
- Po zakończeniu uroczystości z okazji 11 listopada zostanie przywrócona normalna organizacja ruchu.

A co w stolicy województwa?:

- W Katowicach 11 listopada 2025 r. odbędą się uroczystości patriotyczne, w tym uroczysty apel na Placu Bolesława Chrobrego (godz. 9:00),
- Bieg „Dziewięciu z „Wujka"" (start o 8:45 dla dzieci, 10:00 dla dorosłych) oraz msza św. w Archikatedrze Chrystusa Króla (godz. 10:30).
- Na Stadionie Śląskim, odbędą się Wojewódzkie Obchody Narodowego Święta Niepodległości (start o 11:00), obejmujące wspólne odśpiewanie hymnu, występy artystyczne i atrakcje. Uroczystości w centrum miasta Uroczysty apel: Godzina 9:00, Plac Bolesława Chrobrego przy Pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego.Msza święta: Godzina 10:30, Archikatedra Chrystusa Króla (ul. Plebiscytowa 49A).
- Zwiedzanie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego: Od godziny 14:00 będzie można zwiedzać budynek urzędu.

Według was

Anna Gierek



Od dziecka uczeni jesteśmy hymnu, pieśni powstańczych, narodowych patriotycznych wierszy. Raz, dwa razy w roku wywieszamy flagi i wtedy czujemy jedność narodową. A ja bym wolała, aby takie uczucia towarzyszyły nam na co dzień, a nie tylko do święta. To ważniejsze niż demonstrowanie naszej polskości tylko w listopadzie.

Andrzej Czubakow



Nie wywieszam flagi. Wzruszają mnie obchody święta niepodległości, wspólne śpiewanie hymnu, podniosły nastrój i pokazy militarne. W takich momentach jestem dumny, że jestem Polakiem. Rano jednak zaplanowałem wypad na ryby. Świętować będę potem.

Piotr Saja



Jestem patriotą i cieszę się, że mogę żyć w wolnym kraju, bardzo to dla mnie ważne. Jestem dumny z naszych przodków, że potrafili wywalczyć dla nas niepodległość. Nie wywieszam flagi na domu, bo nie wydaje mi się to konieczne. Ale dobrze, że robią to inni. Patriotyzm jest jednak trudniejszy niż demonstrowanie flagi na balkonie.

Magdalena Rusak



Jestem patriotką, ale nie wywieszam flagi z okazji świąt narodowych. Mamy małe dziecko i inne wydatki., Codziennie mamy tyle spraw na głowie, że ten dzień potraktujemy raczej jako długi weekend.

eprasa.pl a54c55435f

Tomasz Nowak
redaktor naczelny



Basen pokopalniany

Władze Bytomia chcą zbudować basen kryty. Wybrały już nawet lokalizację tej inwestycji. To położony pomiędzy ulicami Wrocławską, a Łużycką teren pozostały po zlikwidowanej kopalni Centrum. Jest dobrze skomunikowany, usytuowany w sąsiedztwie dużych skupisk mieszkańców, krótko mówiąc idealnie się nadaje. Terenem zarządza Spółka Restrukturyzacji Kopalń, której zarząd zgodził się przekazać go miastu. Sam go nie potrzebuje, nie ma co do niego żadnych planów, a poza tym zgodnie z przyjętym kiedyś założeniem popartym dziś przez premiera ma szybko i sprawnie oddawać tego typu pogórnicze obszary samorządom, by te dokonywały ich transformacji i na nowo zagospodarowywały. Ale okazało się, że odmienne zdanie w tej kwestii ma rada nadzorcza Spółki, która na transakcję się nie zgodziła. Czemu - tego nie wiemy i raczej się nie dowiemy. Chyba: bo tak.

Ta sytuacja zasmuca i denerwuje jednocześnie. Po raz niewiadomo który pokazuje bowiem, że nie mamy co liczyć na konkretną rekompensatę za to, co przez lata dawaliśmy centrali, czy jak kto woli Warszawie. Nie mamy co liczyć na specjalne zadośćuczynienie, skoro nie dostajemy go, gdy chodzi jedynie o kawałek ziemi zarządzanej przez SRK.

Siedem fedrujących w naszym mieście kopalń dostarczało węgla, który wykorzystywano na miejscu lub sprzedawano za pożądane niegdyś dewizy. Tyle, jeśli chodzi o zyski. Natomiast rozłożone na lata gigantyczne koszty były wyłącznie po naszej stronie: ogromne szkody górnicze, zniszczone budynki, ulice i sieci kanalizacyjne, zapadnięte tereny, ludzie zmuszeni do wyprowadzek - nawet wiele lat po zamknięciu kopalń, jak to miało miejsce kilkanaście lat temu w Karbiu.

To te mniejsze koszty. Większe to śmierć pod ziemią, utrata zdrowia i stworzenie masy ludzi ubezwłasnowolnionych górniczą monokulturą. Ludzi najpierw sztucznie i fałszywie wyniesionych pustymi hasłami, a następnie okropnie potraktowanych w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku, kiedy to bez sensu zamykano, a w zasadzie niszczono kopalnie, a im kazano sobie radzić po wypłaceniu odprawy.

Choćbyśmy dostali sto takich pogórniczych działek pod sto basenów, to i tak nie można by powiedzieć, że rachunki zostały wyrównane. A tu idzie o zaledwie jedną działkę.

Bartłomiej Brede
poeta, tekściarz, artysta kabaretowy



Akompaniator

W historii jest jak w grawitacji: obiekty znaczniejsze są widoczne z dala, a mniejsze krążą wokół większych. Również w historii sztuki.

O ile jednak wiemy, że Jowisz poradziłby sobie bez bezliku swych księżyców, o tyle pytanie, na ile Napoleon byłby Napoleonem bez swoich generałów, a Wajda Wajdą bez swoich aktorów, pozostaje aktualne. A Młynarski?

Mistrz zmagał się z demonami: swojej choroby, swojej popularności, ogromnego kredytu zaufania ze strony swoich fanów, który tak łatwo roztrwonić występem słabszym od niebotycznych oczekiwań. Na szczęście miał wsparcie przyjaciela, kompozytora, akompaniatora, towarzysza długich podróży w trasie. Jego nazwisko, pisane mniejszymi literami na plakacie, było gwarancją, że to co zobaczymy i usłyszymy, będzie znowu najwyższej jakości.

Bo tak to często bywa, że nazwisko wielkimi literami składa obietnicę, a to mniejszymi - dotrzymuje tej obietnicy.

Pana Jerzego, podziwianego wcześniej przy okazji dziesiątek występów duetu Młynarski i Derfel, poznałem przy okazji kabaretowego festiwalu PaKa w 2000 roku. Nasz kabaret Kuzyni dostał wtedy Grand Prix, A oprócz Derfla w Jury siedział i Tym, i Terentiew, i Sawka, i Gretkowska. Jurorzy rozpływali się w zachwytach oraz komplementach, z których najważniejszy usłyszeliśmy od Tyma: "Nie wiemy, jak to zostało zrobione!"

A pan Jerzy? "Jakby finałowa piosenka była ¾ a nie 4/4, byłaby lepsza."

Bo nawet tam, na kabaretowym Olimpie i Parnasie, w jury Tej Paki, wolał mówić tylko o tym, na czym się znał.

Oglądając po latach telewizyjne wywiady z ludźmi, którzy są znani z tego, że są znani, a znają się na niczym, ze łzą wspominam stare dobre czasy. Czasy Derflów.

I wdzięczny jestem losowi, że miałem szczęście poznać, choćby przelotnie takich Wielkich Ludzi, choćby na plakatach to ich nazwiska pisane były tymi mniejszymi literami.

Wiesław Ciecieręga
bard



Jesień w Bytomiu także literacka

Już wkrótce przyjdzie mi się zmierzyć z organizacją 19. Bytomskiej Jesieni Literackiej, która składać się będzie z kilku wydarzeń. Wśród nich znajduje się Bytomska Scena Recytatora, której początki sięgają roku 1989 minionego wieku. W swoim prasowym archiwum znalazłem krótką zapowiedź opublikowaną w ówczesnym „Życiu Bytomskim", gdzie napisano między innymi, że jeśli pomysł zorganizowania takiego konkursu spotka się z zainteresowaniem bytomskiej młodzieży – stanie się on imprezą cykliczną.

Wtedy też w bytomskim Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 powstała nieformalna grupa inicjatywna, w głównej mierze złożona z młodych utalentowanych ludzi, dla których poezja stanowiła ważny element życia. Brali udział w innych, podobnych konkursach na terenie kraju, uczestniczyli w turniejach recytatorskich i poetyckich. Nic więc dziwnego, że zapragnęli mieć coś takiego także u siebie. I tak, w 1989 r., na dzień przed tym, jak Joanna Szczepkowska ogłosiła koniec komunizmu w Polsce, odbyła się po raz pierwszy Bytomska Scena Recytatora, podczas której można było prezentować dowolną literaturę w dowolnej formie (recytacja, poezja śpiewana, małe formy teatralne, twórczość autorska).

Jak się okazało słowa napisane w „Życiu Bytomskim" okazały się prorocze - ten bytomski konkurs przetrwał ponad trzy dekady, bywały lata, gdy odbywał się dwa razy w roku i zawsze spotykał się z zainteresowaniem, nie tylko bytomskiej młodzieży. W tym roku wydarzenie odbędzie się po raz 42, pisząc dalej swoją historię, a ta historia to setki uczestników i spora grupa osób kojarzonych dzisiaj ze światem aktorskim. Wspomnę tutaj kilka nazwisk dzisiejszych aktorek, aktorów wywodzących się z Bytomia i okolic: Jacek Król, Mirosława Żak, Izabela Beń, Ewa Zawada, Michał Kusztal, Adrianna Jendroszek, Michał Wolny, Dorota Furmaniuk, Monika Szomko, Paweł Matura, czy Julia Mika.

Z dziennikarskiego obowiązku dodam jeszcze, że obok wspomnianego wyżej wydarzenia w ramach organizowanej przez Bytomskie Centrum Kultury XIX Bytomskiej Jesieni Literackiej zaplanowano ponadto Turniej Jednego Wiersza im. Stanisław Horaka, dwa spektakle teatralne oraz koncert Janusza Radka.

dr inż. Witold Krieser
bytomski radny



Empatia, czyli dobro wraca

Od dziecka słyszałem, że „człowieka można poznać po tym, jak traktuje zwierzęta". To zdanie, wciąż ma w sobie coś z moralnego testu, który każdy z nas codziennie zdaje – często nieświadomie. To, jak traktujemy zwierzęta, mówi bardzo dużo o tym, jacy jesteśmy naprawdę. Nie trzeba być wolontariuszem w schronisku, by zobaczyć, jak wiele wierności i bezinteresowności kryje się w spojrzeniu psa czy w mruczeniu kota. Wystarczy na chwilę zatrzymać się w codziennym pośpiechu, odłożyć telefon i spojrzeć w oczy temu, kto nie potrafi mówić naszym językiem – ale potrafi czuć dokładnie tak samo jak my.

Pies nie pyta o stan konta, nie ocenia ubioru. Jego świat jest prosty, ale w tej prostocie kryje się coś, czego nam – ludziom – coraz bardziej brakuje: szczerość. Radość z powrotu pana, smutek, gdy odchodzi, lojalność, która nie zna warunków. Można stracić wszystko, ale jeśli ma się psa, to wciąż ma się kogoś, kto wierzy, że jutro będzie lepsze. Koty uczą nas szacunku do granic. Nie dadzą się „kochać na siłę". Trzeba zdobyć ich zaufanie, a gdy się to uda – potrafią odpłacić głęboką miłością. Mruczeniem, które koi nerwy lepiej niż niejedna terapia.

W świecie, w którym coraz częściej słyszy się o porzucanych zwierzętach warto przypomnieć sobie, że empatia to nie luksus to po prostu nasz obowiązek. Dobro, które damy zwierzętom, zawsze wraca. Może więc powinniśmy częściej brać przykład z naszych futrzanych przyjaciół? Może to oni są prawdziwymi mistrzami w sztuce bycia obecną, empatyczną istotą? W czasach, gdy świat coraz bardziej się spieszy, a ludzie coraz mniej się słuchają, pies i kot przypominają nam, że najważniejsze w życiu to po prostu być razem. Nie potrzeba wielkich słów ani manifestów. Tam, gdzie pojawia się miłość do zwierząt, pojawia się też więcej człowieczeństwa. I może dobrze by było, gdyby również wszyscy, którzy zasiadają w radach miejskich, sejmikach i parlamentach - co kreują się na samorządowców, polityków, spojrzeli na siebie nawzajem z taką samą łagodnością, z jaką pies patrzy na swojego człowieka. Bo jeśli potrafilibyśmy nauczyć się empatii wobec zwierząt, to może wciąż jest nadzieja, że nauczymy się jej także wobec siebie. Może przestaniemy „gryźć się" słowami, a zaczniemy częściej podawać sobie rękę. Bo przecież świat, w którym jest miejsce na czułość wobec psa czy kota, to świat, w którym wciąż tli się dobro. A tam, gdzie jest dobro – zawsze znajdzie się też miejsce dla człowieka.

Uważam, że jeśli każdego dnia będziemy choć odrobinę bardziej życzliwi, cierpliwi i czuli, to z czasem staniemy się po prostu lepsi. Dla nich, i dla siebie nawzajem. Ja osobiście staram się te wartości pielęgnować każdego dnia – w drobnych gestach, w cierpliwości, w szacunku do wszystkiego i wszystkich.

eprasa.pl a54c55435f

Z Bytomia prosto i szybko aż do Kołobrzegu

BYTOM. PODCZAS ROZMÓW W MAGISTRACIE Z URZĘDNIKAMI REPREZENTUJĄCYMI GŁÓWNĄ DYREKCJĘ DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD NA TEMAT PRZEBIEGU TRASY DROGI EKSPRESOWEJ S11 ZAPLANOWANO POŁĄCZENIE M.IN. BYTOMIA Z MIASTAMI NAD BAŁTYKIEM.

Małgorzata Himmel

Droga ekspresowa S11 ma nie tylko poprawić komunikację z autostradą A1 i drogą wojewódzką nr 911, ale również w przyszłości połączyć Górny Śląsk z Wielkopolską i Pomorzem Zachodnim. W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Miejskim w Bytomiu przedstawiciele GDDKiA przedstawili podczas spotkania z mieszkańcami szczegółowe rozwiązania projektowe.

Lepsze połączenia z głównymi arteriami

Spotkanie było okazją do zapoznania się nie tylko z koncepcją węzła Piekary Śląskie, który jest kluczowym elementem mającego powstać na granicy Bytomia i Piekar Śląskich węzła komunikacyjnego. Przedstawiciele GDDKiA omówili również przebieg planowanej trasy S11, rozwiązania projektowe drogi ekspresowej S11 na odcinku od węzła Radzionków do węzła Piekary Śląskie, połączenia z istniejącym układem komunikacyjnym w Piekarach Śląskich i Bytomiu, a także jak będzie wyglądać przyszła infrastruktura techniczna tej drogi.

– Przewidujemy budowę dwujezdniowej drogi ekspresowej, a jej celem jest poprawa dostępności komunikacyjnej regionu, zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz usprawnienie połączeń z autostradą A1 i drogą wojewódzką nr 911 – przypominają urzędnicy.

Budowa drogi ekspresowej S11 Radzionków – Piekary Śląskie to inwestycja o długości około 5 km, zlokalizowana m.in. na terenie Piekar Śląskich i Bytomia.

Z Bytomia do Kołobrzegu w 5 godzin

S11 stanowić będzie szybkie połączenie Górnego Śląska m.in. z Poznaniem oraz Pomorzem Zachodnim. Do 2031 roku, po realizacji wszystkich odcinków, cała trasa S11 będzie liczyć ponad 580 km, a wraz ze wspólnym przebiegiem S6 od Kołobrzegu do Koszalina blisko 620 km.W województwie śląskim S11 będzie miała długość około 65 km. W nadchodzących latach pokonanie trasy z Kołobrzegu do węzła Piekary Śląskie na połączeniu z autostradą A1 zajmie samochodem osobowym nieco ponad 5 godzin. ■

BYTOM

Pani Stefania skończyła 100 lat!



BYTOM.PL

Takie wydarzenia mają miejsce coraz częściej. Mieszkająca w naszym mieście Stefania Kret świętowała w minionym tygodniu setne urodziny. Obchodziła je głównie w gronie rodzinnym, ale nie tylko, bo z życzeniami pospieszył także prezydent Mariusz Wołosz.

Dostojna Jubilatka przyszła na świat w 1925 roku w Straszydle na Podkarpaciu. Tam też spędziła pierwsze cztery dekady życia, by w latach sześćdziesiątych sprowadzić się do Bytomia. Tu też Solenizantka znalazła zatrudnienie w z rozmachem kiedyś działających Zakładach Górniczo-Hutniczych Orzeł Biały. Przepracowała w nich wiele lat.

Pani Stefania doczekała się córki oraz dwojga wnucząt. W wyjątkowym dniu setnych urodzin z serdecznymi życzeniami i prezentami przyszli do niej najbliżsi. Nie zabrakło też zwyczajowo odwiedzającego obchodzących trzycyfrowe jubileusze mieszkańców prezydenta Mariusza Wołosza. Przyniósł on ze sobą okazały bukiet kwiatów oraz list gratulacyjny. A wraz z innymi gośćmi odśpiewał pani Stefanii „Dwieście lat!". Czego i nasza redakcja jej życzy! IZO

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zaczadzenie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa" ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.



Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Coraz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC: – Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepły i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w systemach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy.

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- **„Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?"** – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- **„Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?"** – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- **„Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?"** – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie **Pompuj ciepło z głową**.

To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

• • •

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/ – kalkulator kosztów ogrzewania,
- https://www.facebook.com/pompujcieplozglowa/ – społeczność użytkowników i ekspertów.

REKLAMA

eprasa.pl a54c55435f

Byli górnicy zadbali o figurę górnika

ROJCA. NIESTRUDZENI CZŁONKOWIE RADZIONKOWSKIEGO KLUBU EMERYTÓW GÓRNICZYCH PO RAZ KOLEJNY DOWIEDLI, ŻE NIE MA DLA NICH RZECZY NIEMOŻLIWYCH. DZIĘKI ICH ZAANGAŻOWANIU I PRZY FINANSOWYM WSPARCIU MIASTA UDAŁO SIĘ OCALIĆ OD ZNISZCZENIA RZEŹBĘ GÓRNIKA STOJĄCĄ PRZEZ LATA NA TERENIE ZLIKWIDOWANEJ JUŻ KOPALNI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

Tomasz Nowak

Mający imponujące rozmiary posąg najprawdopodobniej został odsłonięty w roku 1984. Jego autorem jest słynny bytomski artysta Tadeusz Sadowski. Pisaliśmy o nim wiele razy, spod jego dłuta wyszły między innymi rzeźba bramkarza stojąca przed stadionem Polonii przy ulicy Olimpijskiej, czy też monumenty ulokowane w Szombierkach oraz Stroszku.

Górnik Sadowskiego stanął na terenie Kopalni Powstańców Śląskich Ruch I popularnie zwanej Bojtnerką (to ta część zakładu z bramą główną usytuowaną przy ulicy Strzelców Bytomskich na Vitorze). Kopalni od dawna nie ma, a rzeźba niszczała (straciła między innymi ręce), co było nie do przyjęcia dla byłych pracowników Bojtnerki oraz Buchaca, czyli Ruchu II Powstańców Śląskich (z bramą przy ulicy Kużaja w Radzionkowie - tam, gdzie dziś jest baza paliw).

Pamięć o kolegach, którzy zginęli

Górnicy ci, a od wielu lat emeryci są skupieni są we wspomnianym Klubie i aktywnie działają na rzecz ocalania pamiątek pogórniczych kopalni, w której w większości przypadków przepracowali po kilkadziesiąt lat. - Kopalnia to nasze życie, kiedyś nasza codzienność, a dziś mnóstwo wspomnień. Przede wszystkim o kolegach, którzy zginęli na dole - mówi Władysław Twardowski, szef radzionkowskiego Klubu Emerytów Górniczych.

Jego członkowie od dawna opiekują się miniskansenem górniczym stworzonym jeszcze w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku przez władze miasta na Buchacu. Zgromadzono tam elementy maszyn górniczych, wózki służące do transportu urobku oraz liczne drobniejsze pamiątki, w tym sztandary oraz figury Świętej Barbary, także te z pochodzące z innych zamkniętych już kopalń. - Tak naprawdę to ona, nasza patronka jest tu najważniejsza. Robimy wszystko na jej chwałę dziękując za to, że udało się nam uniknąć wypadków pod ziemią - przekonuje Twardowski. Kaplica świętej Barbary jest głównym elementem skansenu. Utworzono ją w ceglanym budynku dawnego transformatora stojącego kiedyś na placu drzewnym.

Emeryci dbają o cały skansen, wykonują tam prace budowlane, sprzątają, upiększają teren. Robią to wszystko społecznie poświęcając swój czas. Miasto finansuje zakup materiałów. Wspólnie też dwa lata temu postarano się o tablicę upamiętniającą ośmiu górników, którzy zginęli na kopalni Powstańców Śląskich, kiedy urwała się winda. Ceremonię odsłonięcia tablicy zorganizowano podczas Barbórki, bo też zawsze 4 grudnia na terenie skansenu odbywają się uroczystości



RADZIONKOW.PL

Władysław Twardowski (drugi od lewej) razem ze swoimi kolegami dba o pamięć o kopalni

Trudno powstrzymać wzruszenie

Rzeźba górnika jest kolejną okazałą pamiątką sprowadzoną do skansenu. Członkowie Klubu załatwili dźwig, zdemontowali posąg i w miniony czwartek przetransportowali go na nowe miejsce, a potem ustawili na wylanym uprzednio postumencie. Jak zwykle całkowicie się w to przedsięwzięcie zaangażowali, a miasto ich wsparło: - Musimy i chcemy to robić, żeby pamięć o kopalni nie zanikła. Wszystkie nasze działania zapisujemy w księdze pamiątkowej, ona też kiedyś przemówi o tym, co się tu działo. A na Barbórkę znowu się tu zgromadzimy. Lubię ten moment, kiedy orkiestra górnicza zagra „Ciszę" trudno powstrzymać wzruszenie - mówi Władysław Twardowski. ■



REKLAMA

BYTOM

Kierowcy nietrzeźwi, kierowcy naćpani

4 LISTOPADA W BYTOMIU PRZEPROWADZONO AKCJĘ TRZEŹWOŚĆ. JEJ EFEKTY MOGĄ PRZERAŻAĆ, BO DOBITNIE DOWODZĄ, JAK WIELU SKRAJNIE NIEODPOWIEDZIALNYCH KIEROWCÓW MOŻNA SPOTKAĆ NA NASZYCH ULICACH. STWARZAJĄ ONI ŚMIERTELNE ZAGROŻENIE DLA INNYCH.

Co szczególnie warte podkreślenia w tym dniu ujęto nie tylko kierowców prowadzących prowadzących samochody po alkoholu, których mimo wprowadzania kolejnych prawnych restrykcji wcale niestety nie ubywa, ale również tych będących pod wpływem narkotyków.

Weekend z dniem Wszystkich Świętych to dla niektórych okazja również, żeby... wypić za pamięć o zmarłych. To jak co roku skwapliwie wykorzystali bytomscy policjanci, przeprowadzając w poranek 4 listopada akcję Trzeźwość, czyli kontrole alkotestem wszystkich kierowców przejeżdżających obok ustawionych w newralgicznych punktach patroli.

Sąd zdecyduje

Oto policyjne podsumowanie tych działań: „Na ulicy Karola Miarki 66-letni mieszkaniec Bytomia poruszający się volkswagenem w organizmie miał prawie pół promila alkoholu. W tym samym miejscu zatrzymano także 38-letnią bytomiankę poruszającą się audi. Wynik przeprowadzonego badania wskazał, że w organizmie kobiety znajdują się ponad pół promila. Na ulicy Kilara 44-latek jadący skodą w organizmie miał prawie promil, a jadący ulicą Arki Bożka 40-letni mieszkaniec Świętochłowic, kierował volkswagenem, mając w organizmie prawie promil alkoholu. Amatorzy jazdy „na podwójnym gazie" stracili prawo jazdy, a o ich dalszym losie zdecyduje już sąd."

Tego samego dnia, już poza akcją Trzeźwość, dokonano jeszcze jednego zatrzymania. Przed godziną 16 na ulicy Strzelców Bytomskich 22-letni kierowca seata stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi, uderzając w słupek i betonowy element rozdzielający jezdnię. Przybyli na miejsce policjanci stwierdzili badaniem testowym, że mężczyzna kierował pojazdem, będąc pod wpływem środka odurzającego. Co więcej - w plecaku jego 21-letniego pasażera znaleziono zakazane substancje: amfetaminę i marihuanę.

Narkotyki w organizmie i w plecaku

Kierowcy zatrzymano prawo jazdy, a jeśli badanie krwi potwierdzi obecność narkotyków w jego organizmie, to odpowie on za prowadzenie pojazdu pod wpływem działania substancji zabronionych. Z kolei jego pasażer został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. **MH**

eprasa.pl a54c55435f

PEC wydało 30 mln na inwestycje i remonty

BYTOM, RADZIONKÓW. DOBIEGAJĄCY KOŃCA ROK Z PUNKTU WIDZENIA PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPLNEJ TRZEBA UZNAĆ ZA BARDZO UDANY. BĘDĄCA WŁASNOŚCIĄ BYTOMIA I RADZIONKOWA SPÓŁKA PRZEZNACZYŁA NA REMONTY I INWESTYCJE AŻ 30 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Tomasz Nowak

Do sieci przyłączono kolejne budynki mieszkalne w Bytomiu. Chodzi między innymi o te ulokowane przy ul. Musialika 1 i 3, Frycza-Modrzewskiego 5b, Didura 3, Bławatkowej 3a, Sikorskiego 98 oraz w rejonie ul. Północnej i w pobliżu Szybu Bolko. - Prace przyłączeniowe trwały do października. W ten sposób kolejni mieszkańcy zyskali dostęp do bezpiecznego, nowoczesnego i ciepła systemowego – mówi Sławomir Kamiński, prezes PEC Bytom. Warto tez wspomnieć, iż ramach rozwoju tzw. rozwiązania wyspowego spółka zakupiła infrastrukturę techniczną firmy EC Ciepło, a także 16 węzłów cieplnych od dotychczasowych odbiorców.



PEC

Prace prowadzono min. w parku miejskim

Mniejsze straty ciepła

PEC w tym roku sfinalizowało też sporo zadań rozpoczętych w ubiegłym roku. Chodzi tu chociażby o przyłączenie budynków przy ul. Czarnieckiego, Wrocławskiej, placu Klasztornym, Webera, Kwietniewskiego oraz Cyryla i Metodego. Wiele z wymienionych przedsięwzięć realizowano w ramach Programu Niskiej Emisji. Przypomnijmy, że zakłada on wymianę starych, kopcących pieców węglowych na ekologiczne ogrzewanie systemowe. Dlatego też te działania wsparł finansowo katowicki Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który przekazał naszej spółce 1,9 mln zł. resztę dorzucono z budżetu firmy.

Długa jest lista wykonanych prac projektowych i modernizacyjnych mających na celu poprawę niezawodność systemu i redukujących straty ciepła. Opracowano dokumentację przebudowy głównych odcinków sieci między ulicami Hlonda i Długą oraz Wrocławską i rzeką Bytomką, zbudowano nowy układ połączeń cieplnych między węzłami przy ul. Bema i Cichej, który pozwoli ograniczyć przerwy w dostawie ciepła. Z kolei w parku miejskim powstała nowa komora ciepłownicza, a przy Chorzowskiej, Kilara i Tuwima wymieniono przyłącza.

Stawiają na OZE

Wiele nakładów poszło na inwestycje w odnawialne źródła energii. W tej dziedzinie jednym z najważniejszych projektów realizowanych przez PEC w roku 2025 jest ten przy ul. Ostatniej i Świętochłowickiej. Dzięki funduszom unijnym sięgającym 2,8 mln powstają tam nowoczesne źródła ciepła. Zgodnie z planem dotychczasowa kotłownia zostanie przebudowana w nowoczesną maszynownię z pompami ciepła, kotłami na biomasę, magazynami ciepła i energii oraz instalacją fotowoltaiczną. Dzięki temu cztery budynki wielorodzinne będą ogrzewane wyłącznie ciepłem z OZE. Efekty dla środowiska naturalnego są konkretne: unikniemy emisji 444 ton dwutlenku węgla rocznie, a co za tym idzie okoliczni mieszkańcy będą oddychać czystszym powietrzem.

Czas intensywnej pracy

PEC zadbał też o to, co już posiada. Odnowiono m.in. 36 metrów sieci i trzy komory ciepłownicze w Bytomiu i Radzionkowie, wyremontowano armaturę ciepłowniczą i odtworzono izolację termiczną na głównych magistralach. Zmodernizowano konstrukcję kładki sieci ciepłowniczej nad drogą krajową nr 88 i podpory sieci w rejonie rzeki Bytomki. Poza tym naprawiono 27 węzłów. Natomiast w ciepłowni Radzionków przeprowadzono gruntowne remonty kotłów, taśmociągów, instalacji solanki i filtrów, a także odnowiono dach budynku biurowo-socjalnego.

Dla PEC Bytom 2025 rok to czas intensywnej pracy, ale też znaczącego kroku w stronę nowoczesnego, bezpiecznego i ekologicznego ciepłownictwa - podsumowuje prezes Sławomir Kamiński. ■



REKLAMA

eprasa.pl a54c55435f

Beata Adamczyk-Nowak szczęśliwa po starcie w nowojorskim maratonie

NOWY JORK. - NYC MARATHON JEST WSPANIAŁY I WYMAGAJĄCY. JESTEM SZCZĘŚLIWA, ŻE MOGŁAM GO DOŚWIADCZYĆ - MÓWI BYTOMSKA RADNA BEATA ADAMCZYK-NOWAK. 2 LISTOPADA POKONAŁA ONA TRASĘ JEDNEGO Z NAJSŁYNNIEJSZYCH BIEGÓW DŁUGODYSTANSOWYCH NA ŚWIECIE.

Tomasz Nowak

Udział w tym gigantycznym wydarzeniu, na starcie którego stanęło ponad 59 tysięcy zawodników z całego świata był dla bytomianki nagrodą za zakończony sukcesem start w zeszłorocznym Maratonie Warszawskim. Jako reprezentantka Miechowickiej Grupy Biegowej zajęła ona wówczas drugą lokatę w kategorii kobiet w wieku od 50 do 59 lat. Wyprzedziła ją jedynie przedstawicielka Wielkiej Brytanii.

Do biegu ulicami Nowego Jorku Adamczyk-Nowak przygotowywała się bardzo solidnie. Nie sprawiło jej to większej trudności, bo kocha biegać i nie wyobraża sobie dnia bez pokonania konkretnego dystansu. W USA poszło jej bardzo dobrze. Trasę liczącą 42,195 km przebiegła w czasie 3:19:19.

Najtrudniejszy start

Dało jej to pozycję numer 5.624. w klasyfikacji generalnej, 75. wśród polskich biegaczy i biegaczek, 954. pozycję wśród kobiet, a także 77. w grupie wiekowej 50-54. Jest zatem wielki powód do zadowolenia. Na mecie szczęśliwa, ale potwornie zmęczona bytomska radna z dumą prezentowała pomarańczowa flagę MGB.

- To był mój najpiękniejszy i najtrudniejszy maraton, jaki przebiegłam - mówi Adamczyk-Nowak. - Widoki, potęga miasta, tłum biegaczy i morze kibiców niosły jak szalone. Mimo prób powstrzymania się od zbyt szybkiego tempa - aż do połówki nie udało mi się to. Przyszło więc za to „zapłacić" w drugiej części maratonu, która jest trudniejsza technicznie. Była więc walka o każdą milę. Beata Adamczyk-Nowak jest absolwentką IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego, ukończyła też psychologię na Uniwersytecie Śląskim. Pracuje jako trener biznesu. Biega od kilkunastu lat. - Namówiła mnie do tego znajoma, przekonując, że nie muszę od razu zaliczać długich i męczących tras. Zaczynałam od tego, że pół minuty biegłam, a cztery i pół maszerowałam i tak na przemian. Z czasem biegania było coraz więcej, zwiększałam też tempo - wspomina radna.

Niesamowite uczucie

Na pierwsze zawody pojechała już po kilku miesiącach trenowania. Po dotarciu na metę nie chciała nawet sprawdzać, które miejsce zajęła, bo nie liczyła na wiele. - Ale w końcu sprawdziłam i ze zdumieniem zobaczyłam, że byłam druga w gronie kobiet. To było niesamowite uczucie - mówi Adamczyk-Nowak.

Z czasem zawodów i sukcesów było coraz więcej. I coraz lepsze czasy. Obecnie jej życiowy rekord w maratonie nieznacznie przekracza 3 godziny i 14 minut. - Każdy sezon to dla mnie nowe wyzwanie, na jego początku zastanawiam się, czy będę lepsza, niż ostatnio, czy w ogóle dam radę osiągnąć wcześniejsze wyniki. To mnie nakręca i motywuje. Staram się stale poprawiać, trenuję ściśle według opracowanego przez trenerkę planu. To mi pozwala uporządkować życie, zresztą nie tylko to sportowe.

Czas tylko dla siebie

A czemu w ogóle Beata Adamczyk-Nowak biega? - Bo to lubię, to czas wyrwany z codzienności, czas tylko dla mnie. Pracuje nad sobą, zastanawiam się na różnymi kwestiami i biegnę przed siebie. To kapitalne uczucie. ■



Zmęczona, ale szczęśliwa

ŚRÓDMIEŚCIE

Łóżka, które mają ogromne znaczenie

Szpital Specjalistyczny nr 2 przy ulicy Batorego otrzymał siedem łóżek dla rodziców hospitalizowanych tam dzieci. Stało się to w ramach akcji, w której franczyzobiorcy McDonald's Polska łączą siły z Fundacją Ronalda McDonalda i wspierają lecznice. Bytomskiej pomogła Irene Jurek.

Zdaniem psychologów i lekarzy obecność rodzica przy dziecku przebywającym w szpitalu, to emocjonalna tarcza pomagająca mu mierzyć się z bólem, strachem i nieznanym. Bliskość mamy czy też taty daje poczucie bezpieczeństwa, zmniejsza stres związany z zabiegami i wspiera proces leczenia. Przytulenie, rozmowa czy wspólne czytanie książki – te codzienne gesty mają szczególne znaczenie dla małego pacjenta.

Co zrozumiałe, rodzice również chcą być blisko dzieci, gdy szpital staje się ich tymczasowym domem. Aby w pełni wspierać swoją pociechę w chorobie, opiekunowie potrzebują godnych warunków pobytu i snu,



a z tym był do tej pory spory problem. Dlatego też stworzono program „Łóżka dla rodziców". W efekcie tylko w ciągu ostatnich dwóch lat, dzięki współpracy do szpitali w całym kraju trafiło blisko 600 łóżek. W 2025 roku ich liczba zwiększy się o kolejne 271 podarowanych 45 placówkom.

Komfort i spokój

Wśród zaangażowanych darczyńców wyróżnia się Irene Jurek, franczyzobiorczyni prowadząca restauracje McDonald's między innymi w naszym mieście. Do tej pory sfinansowała przekazanie 17 łóżek, a 7 z nich trafiło właśnie do Szpitala Specjalistycznego nr 2. - W McDonald's wspieramy lokalne społeczności. Mam nadzieję, że ta darowizna przyniesie nie tylko komfort, ale też spokój. Obecność w szpitalu to nieustanna walka – z lękiem, zmęczeniem, bezsilnością. Każda możliwość odpoczynku to szansa na zebranie sił, by dalej wspierać swoją pociechę – mówi Irene Jurek.

- Z całego serca dziękuję Fundacji Ronalda McDonalda i franczyzobiorczyni McDonald's w imieniu dyrekcji, rodziców oraz najmłodszych pacjentów naszego szpitala. Podarowane łóżka to ogromna pomoc – dzięki nim mamy pewność, że rodzice mogą być blisko dzieci, kiedy najbardziej tego potrzebują – mówi Halina Czapla, dyrektor Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Bytomiu.

Personel też zadowolony

Łóżka dla rodziców to podstawa w szpitalach pediatrycznych przyjaznych rodzinie dziecka-pacjenta. Hospitalizacja, w której rodzic jest obecny i jest dla niego miejsce, służy wszystkim, także zespołowi medycznemu, który ma w mamie czy tacie, naturalne wsparcie i pomoc. Dzieci czują się bezpieczniej w obecności swoich najbliższych. Dlatego każde łóżko ma ogromne znaczenie. W dzień może być wygodnym fotelem, a wieczorem jednym ruchem zamienia się w miejsce do spania. Pościel znajduje się w specjalnym koszu za oparciem. Rodzice spędzają w szpitalach dni, tygodnie, miesiące, używają ich, odpoczywają i potwierdzają, że łóżka Fundacji po prostu się sprawdzają.

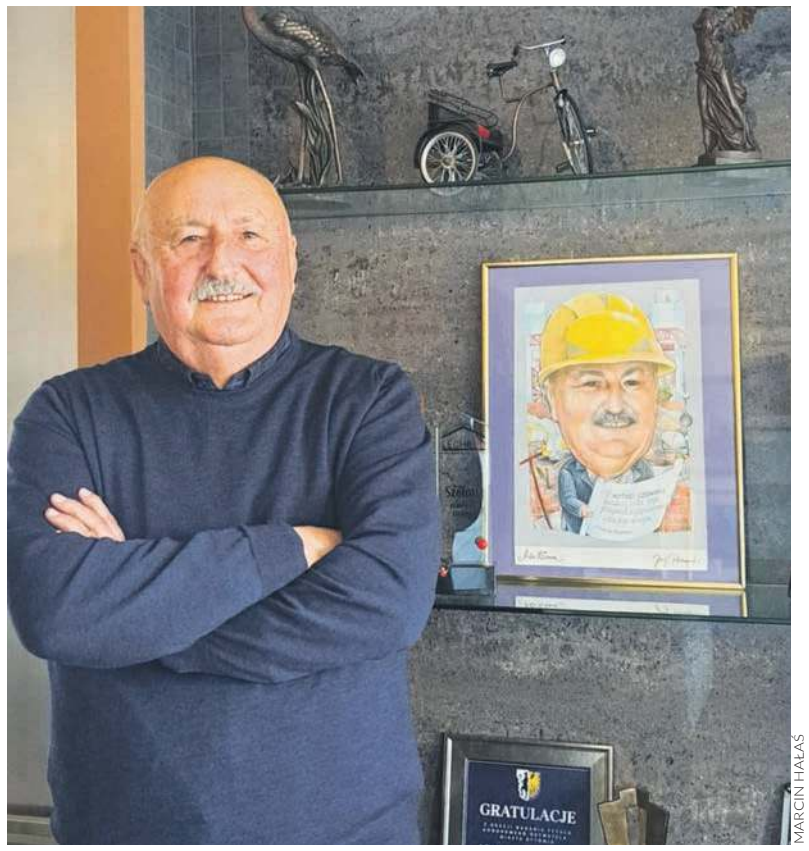
Co ważne, łóżka są wysoko oceniane także przez personel medyczny, który na co dzień obserwuje, jak wpływają na komfort rodzin i pomagają zorganizować przestrzeń i relacje w oddziałach pediatrycznych. **TON**

eprasa.pl a54c55435f

Obywatel Leszek Dziub

DO TEJ PORY HONOROWYMI OBYWATELAMI BYTOMIA ZOSTAWALI PROFESOROWIE I ARTYŚCI. A LESZEK DZIUB TO PRZEDE WSZYSTKIM BUDOWLANIEC. CZŁOWIEK OD ROBOTY. DOPIERO POTEM - DZIAŁACZ SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO, SPONSOR WIELU PRZEDSIĘWZIĘĆ W RÓŻNYCH DZIEDZINACH, WRESZCIE - KIBIC.

Marcin Hałaś



MARCIN HAŁAŚ

Do Bytomia przyjechał nie „za pracą”, ale za nauką, po wiedzę. Jego starsza siostra ukończyła Technikum Budowlane w Kielcach i dostała nakaz pracy na Śląsku. Przyjechała do Bytomia i tutaj całe zawodowe życie przepracowała w MZBM - zaczynając od stanowiska technika, a kończąc jako kierownik ADM-u. Kiedy już zamieszkała w naszym mieście, jej rodzice uznali, że w Bytomiu jest lepsza edukacja i dlatego wysłali 11-letniego syna, aby zamieszkał ze swoją starszą siostrą.

W ten sposób Leszek Dziub do 6. i 7. klasy (nauka w szkole podstawowej trwała wówczas 7 lat) uczęszczał w bytomskiej „Trzynastce” przy ul. Powstańców Śląskich, a potem przeniósł się do nieodległej Budowlanki. Tam ukończył Technikum Budowlane i zaraz potem podjął pracę jako majster w Przedsiębiorstwie Budowlanym. Ta firma z siedzibą w Bytomiu była wówczas potentatem - zatrudniała wówczas 3600 ludzi, a Leszek Dziub przepracował tam 25 lat - równe ćwierć wieku.

Jak w „Czterdziestolatku”

Pierwszą jego budową były bloki na Osadzie Jana w Tarnowskich Górach, potem budował 120 mieszkań przy ul. Szpitalnej w Piekarach Śląskich. Następnie budynki wokół nieistniejącego już stadionu Ruchu Radzionków - tam był już kierownikiem budowy, a w końcu osiedle w Miechowicach.

Te inwestycje zapewne miały coś z klimatu popularnego serialu „Czterdziestolatek”. - Ówczesny prezydent Bytomia Paweł Spyra przyjeżdżał na budowę osiedla w Miechowicach dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki, punktualnie o godzinie 10 - wspomina Dziub. - Kiedyś zapytał, czy mamy jakieś problemy? Ja na to: w sklepach są tylko puste haki, ludzie nie mają gdzie śniadania sobie kupić. Spyra odpowiedział: Załatwimy to. I od tego czasu codziennie rano do Miechowic przyjeżdżał samochód - „blaszanka” bytomskich Zakładów Mięsnych z wędlinami. Mogli je kupować tylko pracownicy budowy.

Jedną z ostatnich „państwowych” inwestycji, jaką kierował Dziub była budowa Szkoły Podstawowej nr 26 przy ul. Nicka. - W salach lekcyjnych miały być bardzo duże otwory drzwiowe - wspomina Dziub. - Byłem pewien, że projektant się pomylił i zaproponowałem, żeby zrobić mniejsze drzwi. Wezwano mnie do dyrekcji. Tam się dowiedziałem, że ma być tak jak jest w projekcie, bo szkoła przewidziana jest na szpital w razie wybuchu wojny światowej.

Na swoim

W 1989 roku złożył wymówienie i poszedł na swoje. Zresztą wkrótce potem państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane uległo likwidacji. Najpierw prowadził sklep z materiałami budowlanymi, a potem założył działającą do dziś firmę Lechbud.

Pierwsze osiedle 32 domków jednorodzinnych wybudował przy ul. Ossolińskiego w Stolarzowicach. - Grunt kosztował wówczas 5 złotych 91 groszy za metr kwadratowy - wspomina przedsiębiorca. Dzisiaj jego firma wybudowała już ponad 400 domków, ale ma na koncie również znacznie większe realizacje. Za swoją dumę uważa 6-kondygnacyjny budynek wielorodzinny przy ul. Reptowskiej 22-24 w Miechowicach. - Staraliśmy się tam stosować najlepsze rozwiązania, tak technologiczne, jak estetyczne - mówi Dziub.

Lechbud zbudował również przedszkole z salą gimnastyczną w Zabrzu Mikulczycach oraz budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Powstańców Warszawskich 64 w Bytomiu (mieści się w nim przychodnia ZBM Zdrowie). Jest on tak dobrze wkomponowany w okoliczną architekturę, że wiele osób nawet nie zauważa, że jest to nowa inwestycja. Firma Dziuba wykonywała też wiele prac remontowych - nie tylko w Polsce, ale także w Niemczech. Dzisiaj zatrudnia 25 osób, jej siedziba mieści się przy ul. Mochnackiego w Szombierkach, gdzie Dziub wybudował dla niej budynek biurowy oraz zaplecze materiałowo-sprzętowe.

Kibic, społecznik i mecenas

Leszek Dziub od lat jest kibicem, działaczem i sponsorem piłkarskiej Polonii Bytom. Był również wiceprezesem tego klubu. - Kiedy pracowałem w Kombinacie Budowlanym, poznałem wielu ludzi, którzy do Bytomia przyjechali ze Lwowa - wspomina Leszek Dziub. - Byli starsi ode mnie, zabierali mnie na mecze Polonii i tak zaczęła się moja miłość do tego klubu. Ze Lwowa pochodzili też moi teściowie.

Leszek Dziub jest także działaczem gospodarczym. Założył i prowadzi Bytomską Delegaturę Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Przy Delegaturze powołał spółdzielnię mieszkaniową, dzięki której łatwiejsze jest budowanie domów jednorodzinnych. To właśnie bytomscy przedsiębiorcy byli inicjatorami wniosku, który doprowadził do przyznania Leszkowi Dziubowi tytułu Honorowego Obywatela Bytomia.

Leszek Dziub jest też sponsorem czy też mecenasem wielu przedsięwzięć. Ale należy do tych, którzy stosują biblijną zasadę: „Jeśli dajesz jałmużnę - nie trąb o tym na rogach ulic”. Dlatego nie afiszuje się ze swoim wsparciem. Stale pomaga piłkarskiej Polonii i Towarzystwu Miłośników Lwowa (Lechbud wyremontował i wyposażył kuchnię w Centrum Kresowym).

6 proboszczów

Niewiele osób zwróciło uwagę na to, że na uroczystości wręczenia Leszkowi Dziubowi tytułu honorowego obywatela miasta Bytomia obecnych było aż sześciu proboszczów bytomskich kościołów. Dziub bowiem od lat wspiera bytomskie parafie - zaczął robić to jeszcze w czasach Kombinatu Budowlanego w sposób „półlegalny”, bo w PRL-u wiele biurokratycznych barier trzeba było omijać.

- Nie rzucam pieniędzy do puszki, ale lubię pomagać tam, gdzie widzę, że proboszcz jest dobrym gospodarzem - mówi Dziub. - Kiedyś przekazałem jednej z parafii materiały budowlane. Pracownik, który je transportował mówi mi: zawiozłem, a tam ksiądz proboszcz sam układa kostkę brukową. Powiedziałem mu, że pewnie się pomylił. Ale na drugi dzień pojechałem z ciekawości zobaczyć. Patrzę: przy układaniu kostki pracuje trzech ludzi. A jeden z nich to rzeczywiście proboszcz!

- Pytał mnie ktoś, dlaczego Leszek Dziub otrzymał honorowe obywatelstwo Bytomia, przecież on niczym szczególnym się nie wyróżnia? - mówi jeden z uczestników uroczystości. - Ale to jest raczej tak, że on robi naprawdę dużo, tylko się tym nie chwali. ■

To były owocne kwesty

1 i 2 listopada przy pięknej pogodzie na bytomskich cmentarzach odbyły się tradycyjne kwesty.

Członkowie Towarzystwa Miłośników Lwowa wspierani przez harcerzy, młodzież szkolną, przedstawicieli władz miasta oraz bytomian aktywnych społecznie kwestowali 1 i 2 listopada na cmentarzach przy ul. Kraszewskiego oraz Powstańców Śląskich. Zbierali na pomoc dla dzieci z rodzin potrzebujących wsparcia, mieszkających na Kresach Wschodnich w na Śląsku. Zebrali rekordową kwotę - 27.888 złotych i 55 groszy. Z tych pieniędzy sfinansowane zostaną m.in. bożonarodzeniowe paczki dla polskich dzieci mieszkających w województwie lwowskim na Ukrainie oraz dla polskich rodzin stamtąd. W grudniu przedstawiciele bytomskich kresowian pojadą do Lwowa z transportem darów i pomocy,

Z kolei 1 listopada na cmentarzu Mater Dolorosa kwestowali członkowie dwóch Towarzystw: Miłośników Bytomia oraz Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Również ich wsparli lokalni politycy i bytomianie aktywni społecznie. Celem zbiórki była renowacja zabytkowych nagrobków cmentarza Mater Dolorosa. Zebrano 9079 złotych i 4 euro. Warto przypomnieć, że równe ćwierć wieku - w 2000 roku kwesty te zainicjowała redakcja „Życia Bytomskiego”, a w inicjatywę zaangażowało się Towarzystwo Miłośników Bytomia. Wówczas udało się odnowić kilka dużych obiektów na cmentarzu Mater Dolorosa - m.in. reprezentacyjne mauzoleum honorowego obywatela Bytomia, kupca, bogacza i filantropa Ignatza Hakuby, a także kaplice nagrobne rodzin Garusów i Schastoków. Obecnie pieniądze zbierane są na renowacje mniejszych nagrobków oraz bieżące prace konserwatorskie przy obiektach odnowionych przed 20 laty. **MH**


MARCIN HAŁAŚ

Danuta Skalska jak zwykle inspirowała innych do kwestowania

eprasa.pl a54c55435f

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Wtorek i czwartek - 11 i 13 listopada, godz. 18: S. Moniuszko - **„Halka”.**
Niedziela 16 listopada, godz. 16: Salon poezji j muzyki Anny Dymnej. **Gościem będzie Sławomir Pietras** - znawca opery, wieloletni dyrektor polskich teatrów operowych, autor licznych publikacji i popularyzator sztuki operowej oraz baletowej.
Sala im. Adama Diduda. **Godz. 18:** G. Verdi - **„Nabucco”**.

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek 14 listopada, godz. 19: **„Zjednoczone Stany Zmyślone”** - reż. i chor. Anna Piotrowska.
Sobota i niedziela - 15 i 16 listopada, godz. 19: **„Dziady”** - widowisko muzyczno-taneczne w wykonaniu Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Katowice” Uniwersytetu Śląskiego.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Sobota 15 listopada, godz. 16: **Koncert niepodległościowy** w wykonaniu Orkiestry Wojskowej połączony z ceremonią przekazania obowiązków dowódcy - kapelmistrza Orkiestry Wojskowej w Bytomiu.

BECEKINO

10 - 20 listopada, godz. 17: „**Kicia Kocia ma braciszka**” (animowany, prod. Polska).
10 - 13 listopada, godz. 18.20 i 14 - 20 listopada, godz. 19.30: „**Bugonia”** (komedia science fiction, koprodukcja: USA, Korea Południowa, Irlandia, Kanada, Wielka Brytania).
10 - 13 listopada, godz. 19: „**Miłość”** (dramat, prod. Norwegia).
10 - 13 listopada, godz. 20.30 i 14 - 20 listopada, godz. 17.15: „**Dom dobry”** (dramat, prod. Polska).
14 - 20 listopada, godz. 18.15: „**Sny o miłości”** (dramat, prod. Norwegia).
Środa 12 listopada, godz. 17.30: **„NT Live: Profesja pani Warren”** (dramat, prod. Wielka Brytania).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Wtorek 11 listopada, godz. 18: Wielkie kobiety estrady: Édith Piaf, Marlena Dietrich, Maria Callas i Edyta Geppert - **recital Joanny Kściuczyk-Jędrusik**.
Sobota 15 listopada, godz. 16: „Mieliśmy do tego nie wracać!” - **program kabaretu Nowaki**.
Niedziela 16 listopada, godz. 18: **„Ostra jazda”** - spektakl teatralny. **M**

Musimy wyzwolić się od hejtu

ROZMOWA Z SENATOR **HALINĄ BIEDĄ**

Patronowała pani konferencji zorganizowanej niedawno w naszym mieście, a poświęconej hejtowi. Skąd pomysł na jej zorganizowanie?
Było to przedsięwzięcie Delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty w Bytomiu przygotowane wspólnymi siłami z bytomskim Urzędem Miejskim oraz poradniami psychologiczno-pedagogicznymi. Postanowiliśmy zająć się hejtem, bo skala tego fatalnego w skutkach zjawiska rozlewającego się przede wszystkim w internecie jest coraz większa i co najgorsze w coraz większym stopniu dotyka ludzi młodych, a nawet małych dzieci. Potwierdzają to dane przedstawione podczas niedawnej konferencji, która się odbyła w Sejmiku Województwa Śląskiego. Występujący w jej trakcie prof. Jakub Andrzejczak opierając się na badaniach mówił, że kilkuletnie dzieci spędzają w internecie od kilku do ośmiu godzin każdego dnia. Starsze przebywają w sieci nawet kilkanaście godzin.

Brzmi to przerażająco...
... bez wątpienia, zwłaszcza że odbywa się to w wielu przypadkach bez wiedzy rodziców, a co za tym idzie bez jakiejkolwiek kontroli tego, co dzieci oglądają. W efekcie młodzi ludzie wchodzą na strony z pornografią, zaglądają w czeluści darknetu, a także nawiązują kontakt z nieodpowiednimi dla nich, stanowiącymi dla nich ogromne zagrożenie osobami. Często też same bez przymuszania kręcą filmy i umieszczają je w sieci sprowadzając na siebie zagrożenie.
I tu dochodzimy do wszechobecnego w sieci hejtu.
Dzieci wchodząc w interakcje z rówieśnikami czy co gorsze z ludźmi im



nieznanymi są narażone na złośliwe komentarze, ataki, potworną, krzywdzącą krytykę, wyśmiewanie, poniżanie. To dla nich niszczące, zabójcze. Młodzi ludzie mają dziś o wiele mniejszą odporność psychiczną, niż dorośli, bardziej przeżywają takie sytuacje, są wobec nich całkowicie bezbronne, a w efekcie narażone na depresje, myśli samobójcze, wyalienowanie itp. Nasza konferencja oraz powiązana z nią kampania "Weź nie hejtuj" miała zwrócić uwagę na te fatalne zjawiska i co najważniejsze próbować je powstrzymywać oraz zapobiegać ich skutkom.

W jaki sposób?
Te sposoby trzeba wynajdywać rozpoczynając od uświadamiania problemu, czy uczenia od najmłodszych lat o tym, czym są media społecznościowe i jak z nich właściwie korzystać. Potrzeba nam unormowania sytuacji i przepisów chroniących najmłodszych. Dziś teoretycznie nie można mieć konta na mediach społecznościowych przed ukończeniem 13. roku życia, ale to kompletnie nie jest przestrzegane, nie ma rzeczywistej weryfikacji wieku osób wchodzących do sieci. Brakuje też zapisów pozwalających na zidentyfikowanie każdego korzystającego z mediów społecznościowych. Tak naprawdę nie ma przepisów warunkujących zasady korzystania z Big Techów. One same w sobie są nam potrzebne. Trudno nam sobie wyobrazić funkcjonowanie bez nich, ale przekroczyliśmy granicę zdrowego rozsądku. Nie sposób przy okazji nie powiedzieć, jak niezbędna jest aktywność rodziców, bo to oni stanowią pierwszą i najlepszą ochronę dzieci przed zagrożeniami. To rodzice mogą i powinni pokazać swym pociechom, że internet to ważne i potrzebne narzędzie mogące przynosić dobro, ale można nim także czynić zło. Tymczasem rodzicom brakuje świadomości, brakuje także czasu i woli do tego, by proponować najmłodszym inne formy spędzania czasu wolnego. Obecne pokolenie nie spędza czasu na podwórku, nie korzysta z tradycyjnych zabaw, nie spotyka się przy trzepaku, by porozmawiać twarzą w twarz.

Podczas wspomnianej konferencji **powstał apel o niehejtowanie.**
Podpisało go wiele osób chcących zaangażować się w walkę z hejtem. Zobowiązały się one do tego, że nie będą umieszczały negatywnych wpisów, nie będą wchodziły w internetowe kłótnie. Sygnatariusze podkreślają, że nie godzą się na stosowanie przekleństw w debacie, obelg i słów obraźliwych. Nie godzą się z hipokryzją polegającą na utrzymywaniu kilku profili, w których z jednej, oficjalnej strony jesteśmy aniołami, a z drugiej anonimowo osobami atakującymi i hejtującymi.

Skoro mówimy o sile oddziaływania, to trzeba przyznać, że niestety, hejt jest często obecny i stosowany jako narzędzie walki w świecie polityki.
I to jest kompletnie niedopuszczalne. Mamy w świecie polityki przykłady tego, jak hejt doprowadził do śmierci. Musimy się opamiętać, wyzwolić debatę polityczną od nienawiści. To nie jest proste, ale trzeba próbować. ■

Rozmawiał: TOMASZ NOWAK

BYTOM

Lalki, które pomagają w leczeniu

Nowatorskie metody leczenia stosowane są na oddziale psychiatrycznym bytomskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4 przy alei legionów. Pacjenci wcielają się w role dzięki specjalnym lalkom.

W obecnych czasach, kiedy zdrowie psychiczne często nie działa jak powinno, kiedy nadmiar stresu i codzienna gonitwa nie dają nam odpocząć, wiele osób potrzebuje wsparcia, a ich leczenie ma wiele aspektów, dlatego stosowane są rozmaite formy terapii.

W Oddziale Dziennym Psychiatrii WSS nr 4 od lat wykorzystuje się terapeutyczną moc sztuki na zdrowie psychiczne. Pacjenci biorą udział w różnorodnych warsztatach terapii zajęciowej, a wykonane przez nich przedmioty urzekają. Uczą się także radzenia sobie ze stresem, biorą udział w warsztatach umiejętności społecznych, korzystają z różnych form relaksacji. W trakcie zajęć chorzy otwierają się na innych, rozmawiają o problemach, nabierają pewności siebie. Pobyt w Dziennym Oddziale Psychiatrii zwykle trwa ok. trzech miesięcy. Zajęcia odbywają się kilka godzin dziennie. Po tym okresie pacjent wraca do swojego środowiska mocniejszy i bardziej zmotywowany do życia.



FB WSS NR 4

Każdy tworzy lalkę

Podczas warsztatów każdy z uczestników tworzy swoją lalkę teatralną (samodzielnie, ale pod kierunkiem prowadzącej), a następnie uczy się ją animować. Kolejnym krokiem jest praca nad teatralnymi opowieściami w kilkuosobowych grupach. Zajęcia kończą prezentacje krótkich lalkowych widowisk.

Maria Szejbal-Cytawa przez 22 lata związana była z Teatrem Grodzkim w Bielsku-Białej, od ponad 25 lat wykorzystuje sztukę teatru lalek jako narzędzie edukacyjne i terapeutyczne. Współpracuje z nauczycielami, artystami, osobami z niepełnosprawnością czy osobami w kryzysie. Prowadziła warsztaty w wielu krajach.

Sztuka jest kuracją

W jednym z wywiadów powiedziała: - Wierzę, że sztuka może działać terapeutycznie. Nawet jeśli jest się głęboko doświadczonym przez los, to możliwość bycia twórczym i możliwość dzielenia się swoją twórczością z innymi pozwala przezwyciężyć to, co trudne i obezwładniające. **GoHa**

eprasa.pl a54c55435f

Karl Brugger i jego secesja

TWÓRCĄ NAJPIĘKNIEJSZYCH SECESYJNYCH GMACHÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W BYTOMIU JEST ARCHITEKT KARL BRUGGER. MIMO TO - WIELU BYTOMIAN NIE WIE O NIM NIC.

Marcin Hałaś

Mówi się już dużo o nadburmistrzu Georgu Brüningu - człowieku, który zbudował nowoczesny Bytom. Ale Brüning był zarządcą i menedżerem - jakbyśmy to dzisiaj powiedzieli. Natomiast architektem Bytomia był Karl Brugger - notabene przyjaciel i bliski współpracownik Brüninga.

Radca budowlany

Oczywiście na przełomie XIX i XX wieku w Bytomiu działało kilkunastu architektów. Wśród nich warto wymienić Paula Jackischa - projektanta m.in. gmachu obecnej Szkoły Muzycznej i kościoła św. Trójcy. Jackisch specjalizował się jednak w stylu neogotyckim. Natomiast stylem Bruggera była secesja. A to dzięki secesyjnej zabudowie właśnie Bytom zyskał nazwę „małego Wiednia".

Karl Brugger sprawował w Bytomiu funkcję szczególną - przez 20 lat, od roku 1900 do 1919, był w tutejszym magistracie radcą budowlanym. To było bardzo ważne stanowisko - można je przyrównać do dzisiejszej funkcji zastępcy prezydenta i architekta miejskiego zarazem. Brugger urodził się w Ravensburgu, a kształcił w Monachium, które wówczas było centralnym ośrodkiem niemieckiej architektury. Stanowisko w Bytomiu objął w wyniku wygranego konkursu. Był podobnie jak nadburmistrz Brüning katolikiem, a w Bytomiu katolicy stanowili wówczas większość.

Powstał szlak

W ubiegłym roku w Bytomiu powstał szlak architektury secesyjnej, na którym oznaczono 35 kamienic. Są to budynki mieszkalne, ale bytomska secesja to także imponujące gmachy użyteczności publicznej. Zaprojektował je właśnie Carl Bruger, dlatego w tym roku ustanowiono szlak Karla Bruggera. W jego skład weszło 12 obiektów. Wydana została mapa z opisem tych gmachów, którą można bezpłatnie otrzymać w Biurze Promocji Bytomia. W najbliższej przyszłości na budynkach ze szlaku Bruggera umieszczone zostaną tablice informacyjne.

O szlaku Karla Brugera opowiadali podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Biurze Promocji Bytomia: prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz oraz Marek Wójcik, współtwórca Cyfrowej Biblioteki Bytomskiej Architektury, autor książek, pasjonat lokalnych zabytków oraz przewodnik. - Bruger zaczynał od architektury secesyjnej - mówił Wójcik. - Działał jednak w okresie, kiedy nadchodził jej zmierzch, dlatego wypracował własny styl, który można nazwać „surową secesją".



UM BYTOM

Całę piękno niektórych budynków zaprojektowanych przez Brugera widać dopiero wówczas, gdy spojrzymy na nie z lotu ptaka



MARCIN HAŁAŚ

O szlaku Karla Bruggera opowiadali prezydent Bytomia Mariusz Wołosz i Marek Wójcik



UM BYTOM

Budynek Miejskiej Katolickiej Szkoły Realnej, w którym dziś mieści się IV LO,

Co zaprojektował?

Największym dziełem Bruggera w Bytomiu jest być może najpiękniejszy świecki budynek naszego miasta, czyli gmach Miejskiej Katolickiej Szkoły Realnej, w którym dziś mieści się IV LO im. Bolesława Chrobrego. To czysta secesja. Ale Brugger zaprojektował także Szkołę Podstawową nr 5 przy obecnej Alei Legionów oraz znajdującą się obok niej willę nadburmistrza Brüninga. Sam w Bytomiu mieszkał pod kilkoma adresami, w końcu wybudował dla siebie willę oczywiście według własnego projektu - przy dzisiejszej ulicy Powstańców Warszawskich 31 (róg placu Kruczkowskiego). Bytomianie znają to miejsce z faktu, że przez wiele lat mieścił się tam Rejon Energetyczny.

Karl Brugger jest także autorem gmachu dawnej szkoły ewangelickiej przy pl. Klasztornym (dzisiejsza Poradnia Psychologiczno-Pedagogicza) oraz rozbudowy Szkoły Rejonowej nr 4 przy ul. Chrobrego. Kolejne jego dzieła to budynek Królewskiego Zakładu Higieny - dzisiaj siedziba powiatowego Sanepidu w sąsiedztwie Opery Śląskiej oraz kompleks Domu Kalek, czyli współczesnego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 4, o którym bytomianie mówią najczęściej: Szpital Górniczy.

Infrastruktura komunalna

Ale Brugger projektował również infrastrukturę komunalną: sieć kanalizacji w mieście oraz oczyszczalnię ścieków i spalarnię odpadów - to były wówczas obiekty pionierskie w skali Europy. Jako radca budowlany Brugger wytyczył również główną sieć ulic w rozbudowującym się mieście oraz stworzył miejskie przepisy budowlane, które utorowały drogę przyszłemu rozwojowi Bytomia.

Po przejściu na emeryturę Brugger wrócił do Monachium i tam zmarł w roku 1935. Najważniejsze dzieła jego życia pozostały jednak w Bytomiu i do dzisiaj służą mieszkańcom miasta. Zresztą nie tylko służą, dzięki swojej urodzie architektonicznej także cieszą swoją urodą, a gmach dzisiejszego IV LO jest wręcz jednym z architektonicznych symboli Bytomia. ■

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

LISTOPAD 1965

Studenci - zapaleńcy planują „Bytomską zimę" - to tytuł informacji, jaka ukazała się w „Życiu Bytomskim" z 17 listopada 1965. Wówczas po raz pierwszy publicznie zaprezentowała nazwa MULIMARE, która wkrótce stała się tytułem znanego w Bytomiu festiwalu artystycznego organizowanego przez Klub Pyrlik. Dodajmy, że pierwsze MULIMARE odbyło się w styczniu 1966 roku, a jego głównym organizatorem był Stanisław Śliwiński - student Politechniki Śląskiej i zarazem muzyk, grający na pianinie i komponujący własne utwory. Klub Pyrlik zaczął działać w styczniu 1967 i to on przejął organizację kolejnych edycji MULIMARE.

LISTOPAD 1975

„Projekty opakowań powstają w Bytomiu" - donosił nasz tygodnik w listopadzie 1975 roku: „Miło nam donieść, że właśnie nasze miasto obrał sobie za siedzibę Zakład Projektowania Technologii Pakowania, który jest wydzieloną komórką Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Opakowań w Warszawie. Jest to oddział jedynej w Polsce placówki zajmującej się opakowaniami. Jego zasięg będzie obejmował całą Polskę południową, a zadaniem jest projektowanie opakowań nietypowych oraz kompleksowych rozwiązań z zakresu technologii pakowania na terenie województwa katowickiego ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb eksportowych".

LISTOPAD 1985

40 lat temu w Bytomiu walczono ze... spekulacją. „Życie Bytomskie" w listopadzie 1985 roku opublikowało obszerny tekst zatytułowany „Spekulantów coraz mniej, ale uwag nie brakuje". Przytoczmy jego fragment: „Na swoim kolejnym posiedzeniu zebrała się Miejska Nadzwyczajna Komisja do Walki ze Spekulacją. Jej nowym przewodniczącym został wiceprezydent Janusz Rokosz. Na spotkaniu przedstawiciele przedsiębiorstw handlowych z naszego miasta przedstawili wyniki kontroli wewnętrznych. Prowadzona jest kontrola sklepów handlujących kawą. To obok mięsa właściwie jedyny w tej chwili towar deficytowy. Przy sprzedaży mięsa i jego przetworów kontrolujący zwracają uwagę na właściwy podział dostaw sprzedawanych przed i po południu. Sprawdzono zakupy personelu". **MH**

eprasa.pl a54c55435f

Nie lekceważ swojego ciała. Regularnie badaj piersi!

BYTOM. JAK SKUTECZNIE ZACHĘCIĆ KOBIETY DO PROFILAKTYKI RAKA PIERSI? NA PEWNO NIE TYLKO PODCZAS AKCJI TAKICH JAK RÓŻOWY PAŹDZIERNIK. BO DZIĘKI REGULARNYM BADANIOM MOŻNA DO MINIMUM OGRANICZYĆ WYKRYCIE RAKA W ZAAWANSOWANYM STADIUM. KTO SIĘ BADA REGULARNIE, TEN MA SZANSĘ NA SZYBKIE WYKRYCIE I WYLECZENIE.

Małgorzata Himmel

Jak ustrzec się przed rakiem? Najważniejsza jest profilaktyka. Obejmuje ona regularne badania profilaktyczne, takie jak samobadanie, USG piersi (szczególnie u młodszych kobiet) i mammografia (dla kobiet w wieku 45–74 lat), oraz zdrowy styl życia, który obejmuje zbilansowaną dietę, aktywność fizyczną, unikanie nadmiernego alkoholu i utrzymywanie prawidłowej masy ciała. Kluczowe jest również wczesne zgłaszanie się do lekarza w przypadku zauważenia jakichkolwiek niepokojących zmian.

Kiedy zgłosić się do lekarza?

Nie czekaj, jeśli zauważysz jakąkolwiek niepokojącą zmianę podczas samobadania piersi. Zgłoś się do lekarza, jeśli zauważysz: nowe guzki lub zgrubienia, zmiany w wyglądzie lub strukturze piersi (np. zaciągnięcie skóry), wyciek z brodawki sutkowej oraz zmiany w obrębie brodawki sutkowej i guzki w dole pachowym.

Wiele kobiet szuka wsparcia wśród innych pań, które mają podobne doświadczenia. Można je znaleźć m.in. w stowarzyszeniach zrzeszających amazonki, czyli panie po amputacji piersi. Dlaczego wsparcie drugiego człowieka jest takie ważne?

Choroba przychodzi nagle

– Choroba przychodzi do nas nagle i niespodziewanie. Niszczy nasze marzenia i plany. Dzieli nasze życie na pół - przed i po chorobie. Znaczna część kobiet przeżywa bardzo duży szok spowodowany postawioną diagnozą, operacją i odczuwa lęk przed przyszłością. My Amazonki doskonale go znamy i rozumiemy. Trudno wtedy rozmawiać z lekarzem czy rodziną, a nawet z psychologiem szpitalnym. Łatwiej nam otworzyć się przed osobą, która także chorowała i pokonała raka – mówi Ewa Maciejewska prezeska Stowarzyszenia Klub Amazonek.

Według Ewy Maciejewskiej rak piersi nadal wykrywany jest zbyt późno. Tylko w 20 proc. przypadków choroby rozpoznaje się we wczesnym stadium zaawansowania, kiedy jeszcze szanse na jej wyleczenie są bardzo duże. Wczesne wykrycie zmian nowotworowych ma istotne znaczenie dla dalszego leczenia. Nie ma wątpliwości, że profilaktyka jest „bronią XXI wieku" i w tym kierunku powinniśmy podążać. Jak zatem zachęcić kobiety do profilaktyki? – My, jako Amazonki, staramy się szerzyć wiedzę o chorobach nowotworowych oraz zmieniać fałszywe przekonania o ich nieuleczalności. Organizujemy szkolenia, spotkania i prelekcje na temat metod leczenia raka piersi i rehabilitacji. Podczas każdego wydarzenia uczymy samobadania piersi, to jeden z elementów profilaktyki raka piersi. Bierzemy udział w akcjach społeczno-edukacyjnych, także tych organizowanych przez NFZ, aby zmieniać obraz raka piersi, pomagać przezwyciężyć lęk przed badaniem. Najwięcej uczymy się przez praktykę. Dlatego uważam, że trzeba wychodzić z profilaktyką do kobiet, edukować je w każdym możliwym miejscu i czasie.



Badanie mammograficzne jest bezpieczne i niezbędne

Mammografia w mammobusie

W całym kraju prowadzone są akcje prozdrowotne z udziałem mammobusów. Warto z nich skorzystać, bo mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty. ■

Jak nauczyć się samobadania piersi?

Od ukończenia 20. roku życia każda kobieta powinna regularnie badać swoje piersi raz w miesiącu między 7 a 10 dniem cyklu. Natomiast kobiety niemiesiączkujące powinny wykonać samobadanie raz w miesiącu. Warto wybrać jeden dowolny dzień, np. dzień urodzin. Samobadanie piersi jest jednym z kluczowych badań wykrywających raka piersi. Jeśli młoda osoba będzie regularnie badać swoje piersi, to pozna je doskonale i te 10 minut raz w miesiącu może uratować jej życie.

Badania profilaktyczne to:

Samobadanie piersi: Wykonuj raz w miesiącu, najlepiej kilka dni po zakończeniu miesiączki (u kobiet miesiączkujących) lub w ustalony dzień (u kobiet po menopauzie). **Mammografia:** Jest to badanie rentgenowskie, które wykrywa zmiany nowotworowe we wczesnym stadium.**Bezpłatne dla kobiet w wieku 45–74 lat**: w ramach programu profilaktycznego, wykonywane co dwa lata. Wystarczy zgłosić się do przychodni, nie jest wymagane skierowanie. **USG piersi:** Badanie ultrasonograficzne, które jest szczególnie pomocne u młodszych kobiet (do 40. roku życia) i może uzupełniać mammografię.**Profilaktycznie zaleca się wykonywać raz w roku** . Może być zalecane przez lekarza w przypadku kobiet, u których gęstość tkanki piersi utrudnia interpretację mammografii. Styl życia i czynniki ryzyka.**Dieta:** Stosuj zbilansowaną dietę bogatą w warzywa i owoce. Ogranicz spożycie czerwonego mięsa, tłustych produktów, przetworzonej żywności i alkoholu. **Aktywność fizyczna:** Regularna aktywność fizyczna pomaga zmniejszyć ryzyko zachorowania. **Masa ciała:** Utrzymywanie prawidłowej masy ciała jest istotne dla profilaktyki. **Alkohol:** Ogranicz spożycie alkoholu. **Genetyka:** Poinformuj lekarza o rodzinnej historii raka piersi, ponieważ może to wpłynąć na częstotliwość badań.

WAŻNE:

Możesz skorzystać z bezpłatnej mammografii bez żadnego skierowania, jeśli: jesteś w wieku 45-74 latanie miałaś wykonanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat w ramach NFZ. Możesz ją wykonać m.in. w Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Bytomiu na ul. Batorego 15.



OLKA FASOLKA GOTUJE

JESIENNA SZAKSZUKA Z GRZYBAMI I SUSZONYMI ŚLIWKAMI

Aleksandra Giczewska

Kiedy dni stają się krótsze, a poranki chłodniejsze, jesienna szakszuka to sposób, by wnieść trochę ciepła i aromatu na stół. Klasyczne danie z Bliskiego Wschodu w tej wersji zyskuje polski, jesienny charakter — zamiast papryki i pomidorów dominują tu grzyby leśne, słodycz suszonych śliwek i ziołowy aromat tymianku. Efekt? Głęboki, rozgrzewający smak, który idealnie pasuje na weekendowe śniadanie.

Przygotowanie:

Na dużej patelni rozgrzej masło i oliwę. Dodaj pokrojoną w kostkę cebulę i smaż na małym ogniu, aż się zeszkli. Dorzuć posiekany czosnek i grzyby. Smaż ok. 5–7 minut, aż grzyby odparują i lekko się zrumienią. Do grzybów dodaj drobno pokrojone suszone śliwki, koncentrat pomidorowy i pomidory. Dopraw solą, pieprzem, tymiankiem i odrobiną ostrej papryki. Duś na małym ogniu ok. 10 minut, aż sos zgęstnieje. W gęstym sosie zrób łyżką lekkie wgłębienia i wbij jajka. Przykryj patelnię pokrywką i gotuj na małym ogniu 5–7 minut, aż białka się zetną, a żółtka pozostaną płynne (lub dłużej, jeśli wolisz bardziej ścięte). Posyp całość świeżą pietruszką, opcjonalnie odrobiną świeżo mielonego pieprzu. Podawaj od razu, najlepiej z kawałkiem chrupiącego pieczywa do maczania w sosie i żółtku.



Wskazówki:

- Jeśli używasz suszonych grzybów, wcześniej je namocz i podsmaż razem z cebulą — dzięki temu szakszuka zyska intensywnie leśny smak.
- Suszone śliwki dodają tu nutę słodyczy i głębi, ale możesz zastąpić je np. żurawiną, jeśli wolisz bardziej wyraziste kontrasty.
- Dla wersji bardziej kremowej dodaj łyżkę śmietanki lub serka mascarpone na koniec duszenia.
- Szakszuka najlepiej smakuje prosto z patelni – idealnie sprawdza się w żeliwnym naczyniu lub patelni, którą można wstawić do piekarnika.

Więcej wskazówek
oraz prostych, szybkich i tanich przepisów
znajdziecie na moim profilu w serwisie
Instagram: @olkafasolkaa
i Facebook: @olkafasolkagotuje.

Lista zakupów:

- 200 g świeżych grzybów (np. podgrzybków, kurek, pieczarek lub mieszanki)
- 1 mała cebula
- 1 ząbek czosnku
- 1 łyżka masła
- 1 łyżka oliwy
- 3–4 suszone śliwki (najlepiej wędzone), pokrojone drobno
- 3 jajka
- 1 łyżeczka koncentratu pomidorowego
- 2 pomidory (obrane ze skórki) lub ½ puszki krojonych pomidoró
- kilka gałązek świeżego tymianku lub ½ łyżeczki suszonego
- sól i pieprz do smaku
- opcjonalnie: szczypta ostrej papryki lub chili
- do podania: świeża pietruszka i pieczywo (najlepiej chrupiąca bagietka lub chleb na zakwasie)

eprasa.pl a54c55435f

A teraz coś z zupełnie innej beczki



Fajna jest ta saga ze Zbigniewem Ziobro. On sam mówi, że nie uciekł z Polski na Węgry ale jedynie przypadkowo tam przebywał. No i uśmiechnięta koalicja zawaliła temat, bo trzeba było zatrzymać go innym terminie, kiedy był w Polsce. Zabawne to wszystko i chyba nawet średnio rozgarnięta małpa nie uwierzy w to tłumaczenie. Dostał cynk i tyle. Pojechał i teraz może korzystać z wód termalnych, których w tym pięknym kraju jest masa. Osobiście polecam Hajdúszoboszló - zalatuje siarką i starymi jajkami ale daje radę. Różnica między nami jest taka, że ja wróciłem do Polski po tygodniu. A kiedy wróci Ziobro?

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz odpalił się w Warszawie na posiedzeniu komisji sejmowej poświęconej m.in. malejącej rządowej kasie dla samorządów. I generalnie wyszedł na jedynego odważnego wśród samorządowców, który powiedział że dzielenie mieszkańców miast na lepszych i gorszych jest idiotyzmem. Czasami możemy krytykować, ale tym razem oceniając stwierdzamy, że wyszło mocne 11/10.

Janusz Korwin-Mikke. Dryfuje coraz bardziej w kierunku Grzegorza Brauna z Konfederacji Korony Polskiej. Panowie nie tylko dogadują się ideowo, ale mają też wspólne zainteresowania - jednym z nich jest Prosciutto Crudo. Obaj potrafią kroić zgodnie z włoskim zwyczajem, obaj lubią jeść. A więc będziemy mieli koalicję kulinarną, w której więzi opierają się na szynce.

A co do szynki - jest taka aktywna działaczka tej drugiej Konfederacji o nazwisku Boczek. Na razie się w polityce wprawia, bo prócz kulinarnego nazwiska nie ma zbyt wielu atutów. Szczególnie tych krasomówczych, bo gdyby na żywo usłyszał lord ślizgacz Sławomir Mentzen, spadłby z krzesła. Ale Hanna Boczek walczy, uczy się i pewno za konsekwencję w swoim działaniu otrzyma nagrodę na listach wyborczych.

Demokratycznie jak zawsze - idziemy do uśmiechniętych. Co tam u Was? Prócz Donalda Tuska z popcornem przed telewizorem na którym ogląda kultowy film "Gwiezdne Wojny: Powrót Jedi" coś się dzieje? Wy naprawdę nie uczycie się na błędach w komunikacji i pozostaje Wam czekać na powrót Jedi. Tylko pytanie za sto punktów - kto nim jest?

I na koniec wracając na lokalny grunt czyli do Bytomia i Radzionkowa - drodzy Czytelnicy, widzieliście w mieście jakiegoś posła? Albo chociaż senatora Ziemi Bytomskiej? Jeśli tak prosimy o sygnał bo my takiej aktywności, nie licząc niestrasznego Piotra Stracha, nie odnotowaliśmy w ostatnich miesiącach. **MAK**

Tomasz po naszymu

Po kości, to na smyntorz

Tomasz Nowak

Niy ma chyba cowieka, ftory aby roz we życiu niy wzion sie za łodchudzanie. Ci, co sie wziynli, wiedzom co ani trocha to niy ma proste. Jo by nawet pedzioł, co to jest fest trudne i ciynżko strzimać te wszyskie diety, rachuwanie kalorii, ćwiczynia, redukcje i sprowdzanie wogi. A jesce ciynży strzimać to, jak sie durś myncycie, niy jycie maszketów, ani niy wejrzicie na sznita ze tustym i golonka, ło piwie ani niy pomyślicie, a woga i tak niy ślatuje. Robicie co sie do, wynokwiocie, a durś jak wejrzicie we zdrzadło, to musielibyście sami sie pedzieć: „ale zech sie spas", „ale mom bas", „ale zech przibroł", „ale zech jest zabrany", „jeronie, mom tyn papel choby miesioncek", a „wyglondom chobych bal łyknoł".

Ale niy mocie sie co starać Bo tak po prowdzie to niy rubi, ale chudzi łod downa majom na Ślonsku ciynżkie życie, a juz nojbarzi baby. Cołkiym inacy jak rubsi, bo tych majom tu we zocy. Bo przeca żodyn wom niy powiy: „dobrze wyglondos", jak bydziecie chudzi. Dobrze wyglondać na Ślonsku, to być rubszym, zaroz takymu pedzom z uznaniym: „Ale z ciebie jest kyns baby", abo „ale z ciebie jest kyns chopa". Chudy to chory i lichy, taki trocha ańfachowy. Przeca godo sie: „baba bez brzucha jest choby dzbonek bez ucha", abo „baba musi być zabrano, po kości to na smyntorz". A we Kozi Górze - to tako dzielnica Piekar Śląskich - downi godali, co jak baba bydzie wożyła myni, jak cetnor, czyli 50 kilo, to ji chopa weznom.



FREEPIK

Jak fto sie łodchudzo, to jest fest rod, kej galoty zrobiom sie za sroge

Zresztom co tu dużo godać. Tradycyjny ślonski strój do chopionki mocie ekstra tak uszyty, coby baba wyglondała we niym na rubszo, jak jest noprowdy. Miała być rzynźno, bo to znaczyło atrakcyjno. A jak boła za chudo, to pod kiecki, na wysokości brzucha wrozała kiełbaśnica, czyli coś w rodzaju materiałowego wałka. Ja, chopionki miały sie dobrze. Żodyn niy chcioł, coby sie łodchudzały. Dzis jest trocha inacy. Roz casu widzioł zech taki mym: dopiro co wydano baba myśli se: „ja, terozki moga juz być rubo". A zaś żyniaty chop poradzi docynić rubszo baba, bo tyz we zima łona go łogrzeje, a we lato zrobi mu ciyń.

A kebyście dali niy wierzyli we tyn ślonski kult masnych ludzi, to wom powiym staro, cynsto powtorzano u nos prowda: „Zaniym ruby schudnie, to chudy downo świtnie". ■

Horoskop na tydzień

Baran
Niewesołe refleksje, minorowe nastroje. Nie potrafisz wykorzystać swojej wielkiej szansy? Czas przecieka między palcami. Sądzisz, że na razie wygodniej jest ustawić się na bocznym torze. Prawdopodobnie zwróci się ktoś do ciebie o pomoc. Zmobilizuj się. Nie rób uników. Nie powinieneś zawieść zaufania. W domu skłonności do izolowania się we własnym kącie.

Byk
W życiu osobistym zamaszysty nurt wydarzeń. Duży ruch. Powodzenie, komplementy. Chwilami robisz wrażenie, że upajają cię sukcesy. Zastanów się jednak nad tym, czy wszystko jest w porządku. Chyba trudno zapomnieć o niektórych, pozornie drobnych, ale nieprzyjemnych incydentach. Skryte wyrzuty sumienia? Uwaga! Ktoś niecierpliwie czeka na twoją wiadomość.

Bliźnięta
Już na początku tygodnia pozornie drobny i nieistotny incydent całkowicie cię zdetonuje. Zły humor, brak opanowania i żal do wszystkich o wszystko. Opanuj się, nie jest tak źle, zwłaszcza że subtelna nieprzeciętna indywidualność spod znaku Panny od jakiegoś czasu nie umie ukryć swego dla ciebie podziwu..

Rak
Ciężki orzech do zgryzienia – czyli tydzień bardzo odpowiedzialnych decyzji. W życiu osobistym tortura niezdecydowania! Podejmujesz zobowiązania bez pokrycia i raczej nie grzeszysz wyobraźnią. Działasz wyłącznie pod wpływem impulsu. Trudno będzie opanować sytuację. Dlaczego nie masz pewności własnych racji?

Lew
Tydzień pełen przedziwnych nieporozumień. Przede wszystkim w skomplikowanej sferze uczuć. W wyniku splotu okoliczności staniesz oko w oko z osobą, która – jak się okazuje – do dziś nie jest ci obojętna. Pragniesz przedłużyć każdą chwilę pasjonującego sam na sam. Liczysz na cuda? I kto wie, czy nie masz racji. A więc zapowiedź renesansu wielkiej miłości. .

Panna
Buntowniczy nastrój. Po prostu wyczerpała się twoja cierpliwość. Pragniesz za wszelką cenę postawić na swoim, niezależnie od logiki faktów. Upór, upór i nieprzejednanie. A właśnie teraz należałoby się uzbroić w zdrowy rozsądek, ponieważ finalizuje się gra o wielką stawkę. Jeśli poniosą cię nerwy, stracisz wszystko lub bardzo wiele.

Waga
Jak grom z jasnego nieba spadnie na ciebie seryjka ciosów losu – między innymi choroba osoby z najbliższego otoczenia. Nie histeryzuj. Nikt za ciebie nie podejmie stosownych decyzji. Nikt nie usprawiedliwi twojej bierności. Niezbędne są działania energiczne, sprawne, poparte żelazną argumentacją. A wówczas niemal gwarantowane szybkie wyjście z impasu.

Skorpion
Skorpiony nawigują między przeszkodami. Dwoją się i troją, aby w oczach przyjaciół i znajomych uchodzić za symbol poczciwości. Podwójna gra? A gdy jesteście krok od wyprostowania zawiłych ścieżek, nie stać was na postawienie kropki nad i. W domu modernizacja. Rozliczne utrudnienia. Zawsze jednak możesz liczyć na pomoc przyjaciół. W pracy kontrola. Szykują się przetasowania personalne.

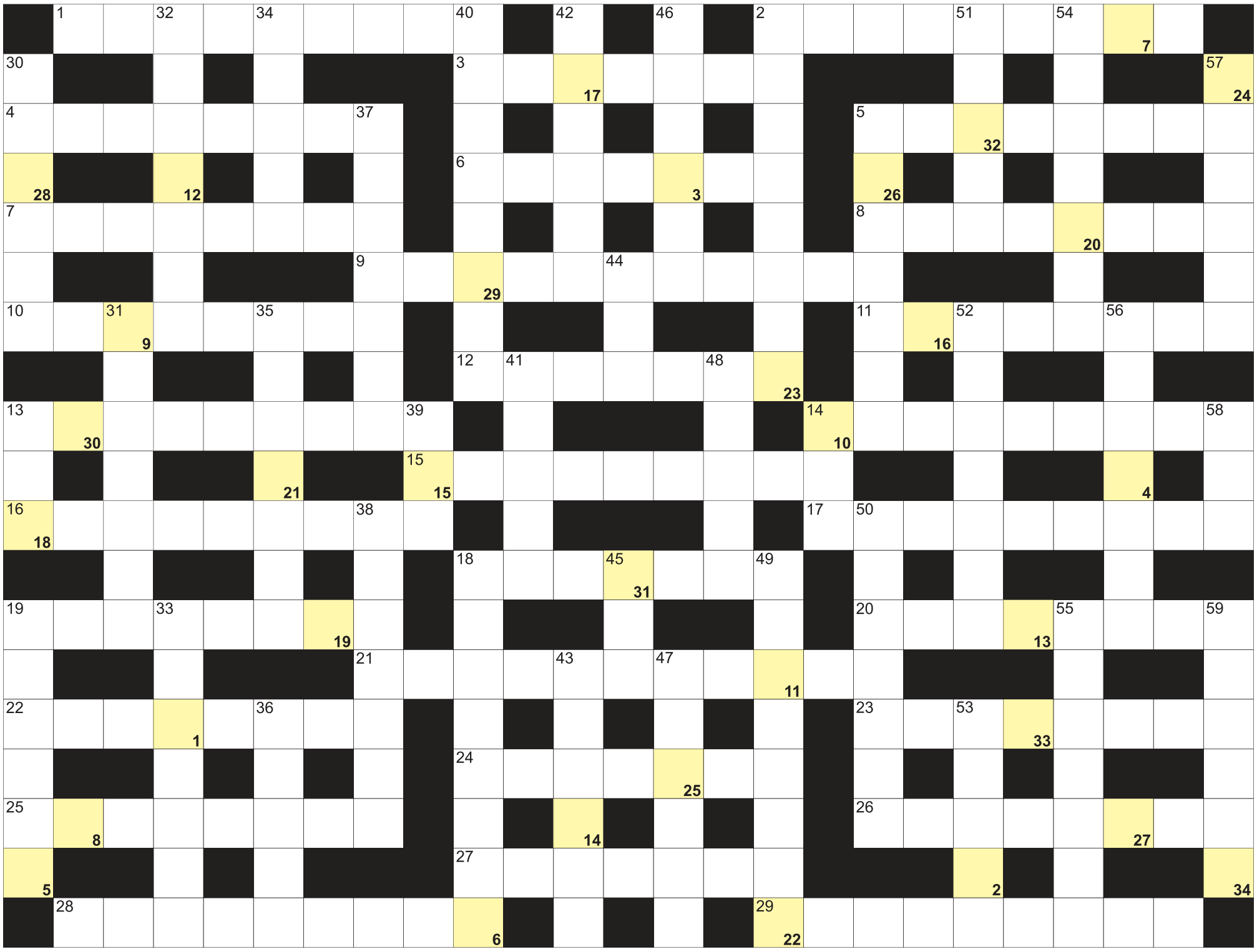
Strzelec
Nieźle się będzie wiodło Strzelcom w tym tygodniu. Uda się rozmyślnie rozstrzygnąć nadspodziewanie wiele spraw. Sympatyczne, emocjonujące doświadczenia. Wysoka temperatura uczuciowa. Nie obejdzie się jednak bez zabawnych nieporozumień. Zazdrość. W pracy zmaganie się z zadaniem o dużym stopniu trudności..

Koziorożec
Zmienne szczęście. Większość Koziorożców poczuje ulgę po rozładowaniu silnego napięcia. Inni, niestety, nie potrafią się przyznać do popełnionych błędów. Specjalna przepowiednia należy się hobbystom i kolekcjonerom. Wielka szansa na powiększenie zbiorów o unikatowe egzemplarze. Warto zatem trzymać rękę na pulsie, aby nikt was nie wyprzedził.

Wodnik
Intrygujący tydzień. Na planie życia osobistego nieoczekiwanie pojawi się silna i zaborcza indywidualność, która od ręki opanuje twoją wyobraźnię. Nie ma na to żadnej rady. Na nic podstępne plany zachowania chociażby minimalnego marginesu niezależności. Teraz o wszystkim mówi się w liczbie mnogiej. Sprawy służbowe – nauka, praca – niejako automatycznie mają teraz mniejsze znaczenie.

Ryby
Ważny tydzień. Odpowiedzialne decyzje, pozytywne zmiany w życiu osobistym. Prawdopodobnie będziesz teraz dysponować większą pulą wolnego czasu i potrafisz go z pożytkiem wykorzystać. Intensywna samoedukacja? Nowe, interesujące kontakty służbowe. Zapowiada się intratny wypad za granicę.

eprasa.pl a54c55435f



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34 - utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22
23		24	25	26	27	28		29	30	31	32	33	34											

POZIOMO: 1) kaczka pstrokata inaczej; 2) skrzydlaci "lekarze" drzew; 3) inaczej wezuwian, minerał; 4) jubileusz; 5) rzymski poeta, autor "Ars amandi"; 6) szacowni, znakomici obywatele; 7) uczestnik uroczystości pogrzebowych; 8) jedynki i dwójki w uzębieniu; 9) instytucja organizująca imprezy artystyczne; 10) jedno z plemion indian Ameryki Północnej; 11) odwołanie się od wyroku; 12) nieść pomoc; 13) ewangelicyzm reformowany; 14) znany francuski ser z Normandii; 15) chroni posła; 16) główny składnik cukru spożywczego; 17) specjalista w dziedzinie sztuki kulinarnej; 18) rzeka w Katmandu; 19) Karpow, rosyjski arcymistrz szachowy; 20) dawniej o czyraku; 21) córka Mieszka I, królowa Szwecji i Danii; 22) kuliczek piskliwy inaczej; 23) Jerzy, były piłkarski selekcjoner polskich piłkarzy; 24) stolica Kenii; 25) częsta rana przy goleniu; 26) w zespole baletowym; 27) przerwa teatralna; 28) na szyi z krzyżykiem; 29) największe jezioro w Argentynie. **PIONOWO:** 2) przed jedenastką; 5) ochrona, eskorta; 13) odgryziony kawałek chleba; 14) cotangens krócej; 18) potocznie o dwurodzinnym domku mieszkalnym; 19) nazywane kawonami; 30) uderzany kijem w hokeju; 31) polska poprzedniczka policji; 32) prowadzona przez telefon; 33) część miesiąca; 34) inna nazwa Troi; 35) najwyższy szczyt Gór Sybińskich; 36) ...-Czuna ojciec Winnetou; 37) inna nazwa wieży alkierzowej; 38) zdarzenie, incydent; 39) Farrow, znana aktorka amerykańska; 40) porywacz dzieci dla okupu; 41) wojsko; 42) autor "Cierpień młodego Wertera"; 43) wyznawca teizmu; 44) dziesięć dziesiątek; 45) Zedong, były przywódca Chin; 46) wał ziemny zatrzymujący wodę w zbiorniku; 47) sąsiad Czecha i Polaka; 48) pierwiastek o symbolu At; 49) znawca kultury Iranu; 50) zbiór liter danego języka; 51) ojczyzna generała Augusto Pinocheta; 52) dawny wyborca; 53) Martyniuk, muzyk i piosenkarz; 54) najwyższy szczyt Meksyku; 55) stalagmity i stalaktyty; 56) kolka lub czart, mała ryba; 57) wybitne utwory literackie lub obrazy; 58) niejeden w bibliotece; 59) staw łączący ramię z przedramieniem.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
44

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 43 otrzymuje Pani Jolanta Pawlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl a54c55435f

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

PORZĄDKI ogrodowe. 880-024-633.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ŁAZIENKA- remont również dla niepełnosprawnych, tel. 507-055-024.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ELEKTRYK 662-721-765.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, panele. 508-241-279.

REMONTY mieszkań i łazienek. 518-589-555.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, łazienki, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KUPNO/SPRZEDAŻ

SKUP książek używanych. PERSEUSZ 504-010-010.

DAM PRACĘ

FIRMA budowlana poszukuje pracowników ogólnobudowlanych. Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie oraz pracę w zgranym zespole. Kontakt: mail: biuro@pol-and.pl, tel. 505-434-975.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

OFERTA dla Komorników, Urzędów Miast, Spółdzielni Mieszkaniowych, Biur Nieruchomości, prywatnych osób - dam mieszkanie na cele eksmisji. Tel. 888-338-088, biuromPark@gmail.com

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany z tv, internetem. Z dostępem do kuchni i pralni w Chorzowie. Cena 1500 zł miesięcznie/lub pobyt jedna osoba/doba 50 zł. Tel. 888-197-088.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach. Nieuregulowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, tradycyjne święta, możliwość dowozu. 501-642-492 .

FINANSE

SZYBKI KREDYT z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom” w Bytomiu, ul. Szymały 126

ogłasza II przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego w pawilonie przy ul. Knosały 61 A w Radzionkowie segm. AB lokal nr 2 o pow. 216,50 m².

Lokal wyposażony jest w instalację centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjną, elektryczną.
- Cena wywoławcza za najem 1 m² pow. lokalu wynosi 16,00 zł/m netto,
- Wadium 6.000,00 zł

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z warunkami szczegółowymi przetargu, które można otrzymać w siedzibie Zarządu Spółdzielni w Bytomiu przy ul. Szymały 126 – pokój nr 32 lub drogą mailową (w tym celu prosimy o kontakt: h.drozdz@naszdom.bytom.pl, e.jedralczyk@naszdom.bytom.pl)

Pisemne oferty należy dostarczyć do dnia **25.11.2025 r.** do godz. 15.00 oraz wpłacić wadium w podanej wysokości w terminie do 25.11.2025 r. Przetarg odbędzie się dnia **26.11.2025 r.** o godz. 10.00 w budynku Spółdzielni – pokój nr 13.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

REKLAMA

UWAGA WĘDKARZE!

Zarząd Koła PZW nr 3 Bytom
ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków
Koła na Walne Zgromadzenie
Sprawozdawczo-Wyborcze,
które odbędzie się **7 grudnia br.**
w restauracji „Zakątek”
Bytom, ul. Piłkarska
(za stadionem Polonii Bytom)

I termin godz. 8.45
II termin godz. 9.00

Do głosowania uprawnia
legitymacja członkowska
wraz z opłatami dokonanymi za rok 2025.

Za niezawodne przybycie na zebrania
serdecznie dziękujemy.

REKLAMA

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje. „Życie Bytomskie” w naszej sieci sklepów!

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200** sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/281-18-24** (przez całą dobę) skargi sms **530-809-400** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom tel. **32 397-66-66** fax. **32 397-66-00** poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19

e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Małgorzata Himmel
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl a54c55435f

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować
to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

RABAT® TAXI
513077077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480

REKLAMA

Nasi skaciorze muszą jeszcze poczekać na awans

RYBNIK, BYTOM. AWANS DO I LIGI SKATA BYŁ WIELKIM MARZENIEM ZAWODNIKÓW KLUBU SZOMBIERKI BYTOM. WALCZYLI O NIEGO AMBITNIE DO SAMEGO KOŃCA, ALE TYM RAZEM JESZCZE SIĘ NIE UDAŁO.

Tomasz Nowak

Dwie decydujące o ostatecznym układzie tabeli kolejki II Ligi w Skacie rozegrano na obiekcie klubu Olimpia OSP Rybnik-Kamień. W zawodach uczestniczyło 20 drużyn, które walczyły o awans do I Ligi. W składzie Szombierek Bytom znaleźli się: Jerzy Gembus (pełniący role kapitana), Józef Gryszczyk, Stanisław Samulski, a także Dariusz Weiss.

Nasi skaciorze przystąpili do rywalizacji z szóstego miejsca i mieli spore szanse na awans do wyższej ligi. Ostatecznie jednak z dorobkiem 68299 punktów zajęli 5. miejsce w tabeli i w sezonie 2026 będą dalej rywalizowali w II lidze. Oczywiście nadzieja na awans do I Ligi ich nie opuszcza i z pewnością ta drużyna ma taki potencjał. Pokazały to turnieje, na których nasi wypadali bardzo dobrze. Do upragnionego sukcesu zabrakło naprawdę niewiele.

Po tym sezonie awans zapewniły sobie dwie zdecydowanie najlepsze drużyny: KS Krajna Złotów z dorobkiem 76090 punktów oraz KS Instalbud Góra- Jankowice. ■



Dariusz Weiss, Stanisław Samulski, Józef Gryszczyk i Jerzy Gembus

Zawodnicy Feniksa z sukcesami w kraju i za granicą

Dżudocy Uczniowskiego Klubu Sportowego Feniks Bytom zaliczyli w ostatnim czasie serię znakomitych startów na arenie krajowej i międzynarodowej.

25 października w Lublinie odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w Judo, podczas których Błażej Stasiewicz po świetnych walkach został Mistrzem Polski w kategorii wagowej do 66 kg. Z kolei Liliana Habiera wywalczyła brązowy medal w kategorii do 70 kg.

W tym samym czasie w słoweńskiej Kranjskiej Górze historyczny sukces dla bytomskiego klubu odniósł Dawid Wiśniewski. Zdobył on brązowy medal Pucharu Europy Kadetów. Dzięki temu wynikowi bytomski dżudoka został liderem kadry narodowej w swojej kategorii wagowej.

Natomiast 26 października, odbyły się Mistrzostwa Polski do lat 16, w których Karol Miś wywalczył brązowy medal, notując aż pięć zwycięskich pojedynków i tylko jedną porażkę w półfinale.

W tej samej kategorii wagowej startował również Mateusz Watoła, który po zwycięstwie w pierwszej walce trafił na późniejszego Mistrza Polski, a następnie zmierzył się z Filipem Wiłkomirskim – synem byłego reprezentanta Polski i obecnego prezesa Polskiego Związku Judo, Krzysztofa Wiłkomirskiego. Po wyrównanym pojedynku Mateusz przegrał, kończąc rywalizację tuż za strefą medalową.

To jedne z największych sukcesów bytomskiego judo w ostatnich latach, potwierdzające, że zawodnicy Feniksa należą do ścisłej krajowej czołówki w swoich rocznikach.

Już 15 i 16 listopada judocy Feniksa wystartują w Pucharze Polski Juniorów i Juniorów Młodszych, który odbędzie się w Bytomiu, w hali „Na Skarpie", natomiast Dawid Wiśniewski weźmie udział w najbliższy weekend w Pucharze Europy Kadetów w Győr (Węgry), gdzie wystąpi jako zawodnik rozstawiony. **IZO**

PARYŻ

Weterani na tatami

Bardzo dobre piąte miejsce na Mistrzostwach Świata Weteranów w Dżudo zajął Jacek Szmatloch reprezentujący grupę Judo and Cross Training GKS Czarni Bytom Masters Team.

Bytomianin świetnie powalczył w kat. +100kg. Stoczył w niej 4 walki, 2 z nich wygrywając i 2 przegrywając. W wyrównanym starciu o brązowy medal zabrakło mu trochę jakże niezbędnego szczęścia i uległ reprezentantowi Brazylii. Ostatecznie nasz zawodnik zakończył start tuż poza podium, co można uznać za spory sukces

Na tej samej, gromadzącej wielu dawnych, wciąż będących w niezłej formie i chcących osiągać kolejne cele mistrzów imprezie walczył jeszcze inny nasz znany reprezentant, a mianowicie Radosław Gajdamakin. On z kolei rywalizował w wadze -81k. Pomimo dokuczliwego i co najważniejsze poważnie zmniejszającego potencjał urazu kolana zostawił on wielkie serce na tatami i zakończył walki z bilansem 1 wygranej oraz jednej przegranej walki. Też zatem ma spore powody do zadowolenia. **AURE**

eprasa.pl a54c55435f

SOSNOWIEC

Polonia lepsza od byłych polonistów

W ÓSMEJ, ROZGRYWANEJ W MINIONY CZWARTEK KOLEJCE 2. LIGI KOSZYKÓWKI BYTOMSKA POLONIA WYBRAŁA SIĘ DO SOSNOWCA NA STARCIE Z ZAGŁĘBIEM.

Mecz był pełen podtekstów, bo w pierwszej piątce gospodarzy wyszło trzech niedawnych polonistów: Marek Piechowicz, Paweł Bogdanowicz i Michał Krawiec. Grał też inny były zawodnik klubu z Bytomia, Karol Korolczyk.

Cała czwórka spisała się bardzo dobrze, dość powiedzieć, że sami tylko Piechowicz oraz Krawiec w sumie rzucili nam aż 44 punkty. Ale ich nowy klub i tak przegrał z niebiesko-czerwonymi 69:73 (26:23, 11:12, 19:20, 13:18). Stało się to po niezwykle zaciętej i wyrównanej, a przez to świetnie się oglądającej walce.



BSPOLONIABYTOM.PL/KRZYSZTOF KADIS

Paweł Zmarlak rzucił Zagłębiu 5 punktów

Grali bardzo ambitnie

Żadna z drużyn nie pozwalała drugiej na odjazd większy, niż 7 punktów. Po pierwszej połowie przyjezdni przegrywali dwoma oczkami i w drugiej odsłonie ostro zabrali się za odrabianie strat. Mimo to na kilka sekund przed końcem miejscowi dzięki serii udanych akcji wypracowali sobie 7 punktów przewagi i wydawało się, że już tego sobie nie dadzą wyrwać. Ale Polonia tego dnia miała naprawdę dobrą formę i co najważniejsze grała bardzo ambitnie.

Na dwie minuty przed końcem na tablicy widniał wynik remisowy po 69. Od tego momentu trafiali już tylko podopieczni jak zwykle żywiołowo reagującego na wydarzenia na parkiecie trenera Mariusza Bacika. Skończyło się czteropunktowym triumfem na wyjeździe.

Teraz Niedźwiadki

Nasi mieli następujące zdobycze: Wąsowicz 18 (1x3), Medes 17, Giżyński 11 (1x3), Zub 10 (2x3), Leszczyński 8 (1x3), Zmarlak 5 (1x3), Respondek 4. Na parkiecie pojawili się poza tym Serwański i Dawdo.

W następnej kolejce zaplanowanej na 15 listopada Polonia zmierzy się na wyjeździe z Niedźwiadkami Przemyśl. Jest w tym pojedynku uznawana za faworyta. **TON**

Cidry i Zieloni znów bez punktów

BYTOM, USTROŃ, BEŁK. OSTATNIE W TYM ROKU MECZE WYJAZDOWE NASZYCH PIŁKARSKICH CZWARTOLIGOWCÓW NIE ZAKOŃCZYŁY SIĘ DLA NICH DOBRZE. ZARÓWNO SZOMBIERKI BYTOM, JAK I RUCH RADZIONKÓW NIE DAŁY RADY RYWALOM.

Tomasz Nowak

Zieloni spotkali się w Bełku z tamtejszym Decorem. Walczyli, strzelili nawet trzy gole, choć po czerwonej kartce grali w osłabieniu, ale i tak ulegli, bo miejscowi trafiali do ich bramki cztery razy. Z kolei Ruch Radzionków przegrał na wyjeździe z Kuźnią Ustroń 0:2. Jeśli chodzi o spotkania na boiskach rywali, to Cidry miały koszmarną jesień: 1 zwycięstwo, 1 remis i aż 6 porażek.

Występująca na zapleczu ekstraklasy Polonia Bytom w niedzielę mierzyła się we Wrocławiu ze Śląskiem. Trzy poprzednie zakończyły się bezbramkowym remisem. Tymczasem w minionym tygodniu niebiesko-czerwoni poznali swego rywala w 1/8 STS Pucharu Polski. Los znowu przydzielił im Avię Świdnik. Znowu, bo przecież w poprzedniej edycji bytomianie zostali wyrzuceni z rozgrywek właśnie przez świdniczan. Przegrali wówczas po karnych, teraz mogą się zrewanżować i trafić do 1/4. Tak wysoko nie byli od bardzo dawna.


FB GKS SZOMBIERKI BYTOM

Ostatni wyjazd w tym roku nie dał Zielonym punktów

W klasie okręgowej rezerwy Polonii Bytom 1:4 uległy w Strzybnicy Unii. W A klasie Czarni Sucha Góra 4:1 pokonali w Brzozowicach-Kamieniu Andaluzję, derbowe spotkanie Nadziei Bytom i Rodła Górniki skończyło się remisem 2:2, a lider tabeli GKS Rozbark rozgromił w Orzechu Sokoła 7:1. W B klasie Rozbark II 3:2 ograł Tęczę Zendek, Nadzieja II Bytom 2:5 przegrała z Unią Świerklaniec, zaś Silesia II Miechowice uległa 1:2 LKS II Żyglin, a Tempo Stolarzowice 1:2 przegrało w Połomii z Iskrą. ■

GLIWICE, MIECHOWICE

Dwie wygrane pingpongistów

Bardzo dobry tydzień tenisistów stołowych Polonii Petralany Bytom. Wygrali dwa mecze w Superlidze.

W zeszły czwartek w Gliwicach 3:0 odprawili KTS. Tomas Lakatos pokonał 3:2 Grzegorza Felkela, Lubomir Jancarik 3:0 Jarosława Tomickiego, a Patryk Zatówka 3:0 Artura Białka.

Trudniejszy rywal czekał na podopiecznych trenera Michała Napierały w minioną sobotę. Do miechowickiej hali zjechał mistrz kraju, a więc Dekorglass Działdowo. Bytomianie spisali się fantastycznie. Zaczęli od zwycięstwa 3:2 Jancarika nad Samuelem Kolczyckim. Potem Lakatos uległ 1:3 Jakubowi Dyjasowi. Na prowadzenie Polonię wyprowadził Zatówka, który okazał się lepszy od Patryka Lewandowskiego. W czwartej grzej Jancarik nie dał rady Dyjasowi i o wszystkim decydował piąty pojedynek. A w nim Lakatos nie dał szans Kulczyckiemu. Kibice oszaleli ze szczęścia. **AURE**

BYTOM, SOSNOWIEC

Kadra będzie trenować na naszym lodowisku

W hokejowych rozgrywkach ligowych trwa dłuższa przerwa, ale to nie znaczy, że nic się nie dzieje. Jest wręcz przeciwnie.

Jak już pisaliśmy przed tygodniem zawodnicy i zawodniczki Polonii Bytom masowo otrzymali powołania do reprezentacji narodowych w różnych kategoriach wiekowych. Kamil Górny trafił do kadry seniorów, która w Sosnowcu brała udział w turnieju międzynarodowym. W jego trakcie Polacy spotkali się między innymi ze Słowenią. Przegrali niestety po dogrywce 2:3, ale Górny miał podczas tego spotkania okazję do świętowania. Był to bowiem jego setny występ w biało-czerwonych barwach.

THL wraca 14 listopada. Polonia zmierzy się na wyjeździe z GKS Katowice, a dwa dni potem z JKH Jastrzębie.



BYTOMSKI-HOKEJ.PL/KRZYSZTOF KADIS

Wiele naszych zawodniczek występuje w EWHL

A co u pań? Od 11 do 16 listopada kadrę seniorek czeka zgrupowanie na naszym Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów oraz mecze wyjazdowe w ramach rozgrywek EWHL. Przeciwniczkami Polek będzie zespół GRAZ 99 Huskies. Wśród powołanych znalazło się 12 niebiesko-czerwonych: Klaudia Chrapek, Wiktoria Dziwok, Karolina Gawandtka, Nikola Isztok, Alicja Mota, Milena Piasecka, Karolina Późniewska, Patrycja Sfora, Emilia Stankiewicz, Ida Talanda, Patrycja Wójcik oraz Lena Zięba. **IZO**

ŚLĄSKIE CENTRUM MEDYCYNY SĄDOWEJ

Śląskie Centrum Medycyny Sądowej w Bytomiu przy ul. Piekarskiej 103
665 100 353
www.scms.com.pl

Oferujemy pełną gamę badań histopatologicznych i cytologicznych:

- Badania immunohistochemiczne.
- Cytologiczne z materiału dostarczonego – cytologia ginekologiczna, materiał z biopsji.
- Cytologiczne z wykonaniem biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej pod kontrolą USG.
- Możliwość uzyskania wyniku w dniu badania.
- Pełny zakres badań w dziedzinie medycyny sądowej oraz szeroki zakres opiniowania medyczno-sądowego w sprawach karnych oraz cywilnych.

REKLAMA

eprasa.pl a54c55435f

Sportowe Laury Bytomia rozdane

BYTOM. SIĘGAJĄ PO MEDALE MISTRZOSTW ŚWIATA, EUROPY I POLSKI, BIJĄ REKORDY, WYGRYWAJĄ ZAWODY, ZDOBYWAJĄ PUCHARY, ALE TEŻ Z POWODZENIEM TRENUJĄ INNYCH I PROWADZĄ DRUŻYNY DO SUKCESÓW. TACY SĄ LAUREACI SPORTOWYCH LAURÓW BYTOMIA.



BYTOM.PL

Nagrodzeni, ich reprezentanci i władze Bytomia

Tomasz Nowak

Przyznaje się je od ponad ćwierć wieku najlepszym bytomskim sportowcom, trenerom, drużynom, menadżerom i mecenasom sportu. Pretendentów wskazuje kapituła, ale ostateczna decyzja należy do prezydenta. O tym, jakie tym razem podjął on decyzje dowiedzieliśmy się podczas gali zorganizowanej 8 listopada w hali Czarnych Bytom. W rolę wręczającego nagrody wcielił się prezydent Mariusz Wołosz.

Karolina Chłobuszewska

Kandydatów w tym roku mieliśmy 20. Spośród nich wyłoniono laureatów. W kategorii „Sportsmenka senior" triumfowała Karolina Chłobuszewska, zawodniczka Fight Club Bytom. Od kilku lat jest ona członkinią kadry narodowej w MMA. Regularnie reprezentuje kraj na najważniejszych międzynarodowych turniejach. Największym osiągnięciem zawodniczki w ubiegłym roku było zdobycie wicemistrzostwa świata podczas Mistrzostw Świata MMA w Indonezji. Kategoria wagowa (56,7 kg) w której startuje, należy do dwóch najmocniej obsadzonych kategorii kobiecych w MMA. Podczas Mistrzostw Europy na Słowacji wywalczyła złoty medal.

Karol Pietruszka

Natomiast w kategorii „Sportowiec senior" zwyciężył Karol Pietruszka z Bytomskiego Sportowego Klubu Taekwon-Do Sonso. To członek kadry narodowej, aktualny Mistrz Europy i Polski. Uprawia taekwon-do od 27 lat, reprezentuje Bytom na turniejach rangi ogólnopolskiej i międzynarodowej zdobywając najwyższe miejsca na podium. Jego najwyższe osiągnięcia z minionego roku, to: I miejsce w konkurencji indywidualnych układów formalnych mężczyzn kat. IV-VI Dan oraz II miejsce w konkurencji drużynowych układów formalnych mężczyzn podczas Mistrzostw Europy Seniorów w Lublinie. Do tego trzeba doliczyć I miejsce w konkurencji indywidualnych układów formalnych mężczyzn kat. IV-VI Dan podczas Mistrzostw Polski Seniorów w Rybniku-Boguszowicach oraz IX miejsce w konkurencji indywidualnych układów formalnych mężczyzn kat. IV-VI Dan podczas IX-go Pucharu Świata w Argentynie.

Aleksandra Krawczyk

W kategorii „Sportsmenka junior" nagrodę odebrała Aleksandra Krawczyk, pływaczka reprezentująca Klub UKS Na Fali Bytom. Jet ona absolwentką Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu, ma na koncie cztery złote medale Mistrzostw Polski Młodzików na dystansach 50,100, 200 m stylem dowolnym i 200 m stylem zmiennym. Ustanowiła nowy rekord Śląska na dystansie 100 i 200 m stylem dowolnym oraz została najlepszą zawodniczką w województwie. Jest członkinią kadry narodowej Juniorów. Statuetkę w imieniu biorącej akurat udział w kolejnych zawodach laureatki odebrała jej mama, Jadwiga Krawczyk.

Łukasz Zaczyk

Łukasz Zaczyk, zawodnik MKS MOSM Bytom, a zarazem uczeń naszego V Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego imienia Kamili Skolimowskiej został nagrodzony Laurem w kategorii „Sportowiec junior". Jego specjalnością są biegi średnie, które trenuje pod okiem Janusza Szczyrka. Osiągnięcia zawodnika w 2024 roku są imponujące: I miejsce podczas Halowych Mistrzostw Polski U18 na dystansie 600m, I miejsce podczas Mistrzostw Polski U18 na dystansie 800 m, II miejsce podczas Halowych Mistrzostw Polski U20 na dystansie 800 m we Wrocławiu, III miejsce podczas Mistrzostw Europy U18 na dystansie 800 m. Zaczyk jest najlepszym średniodystansowcem w swojej kategorii wiekowej w Polsce. W imieniu zajętego treningami zawodnika nagrodę odebrał prezes UKS MOSM Maciej Kurylas.

Łukasz Tomczyk

W kategorii „Trener" wybór był tym razem wyjątkowo prosty, a narzucających się laureatów dwóch. Pierwszy to szkoleniowiec piłkarzy Polonii Bytom Łukasz Tomczyk. Pod jego wodzą niebiesko-czerwoni w sezonie 2024/25 awansowali do Betclic 1. Ligi. Pamiętajmy też, że kiedy Tomczyk przejmował rolę pierwszego trenera, bytomianie zajmowali 17. miejsce w tabeli II ligi. Poprowadził klub w 27 meczach, wielokrotnie zwyciężając. Może się między innymi poszczyć seria 12 triumfów ligowych z rzędu.

Paweł Zagrodnik

Druga statuetka powędrowała do Pawła Zagrodnika, głównego trenera Czarnych Bytom. Pod jego kierownictwem nasi dżudocy odnoszą znaczące sukcesy na arenach polskich i międzynarodowych. W swojej pracy przykłada uwagę do zaawansowanych treningów dziennych, koncentrujących się na taktyce, sile, szybkości i elementach walki sportowej. W pracy z młodzieżą stawia na treningi energiczne, które rozwijają technikę, koordynację i zamiłowanie do dżudo. Jest zwolennikiem wymiany doświadczeń, poszerzania wiedzy metodycznej, poznania nowych trendów w szkoleniu, a przede wszystkim konsekwencji w pracy. Jest też trenerem dwukrotnej olimpijki i medalistki mistrzostw Europy Beaty Pacut-Kłoczko.

Nasi olimpijczycy

Podczas gali uhonorowano też sportowców z naszych klubów, którzy występowali podczas ostatnich igrzysk olimpijskich w Paryżu. To wspomniana Beata Pacut-Kłoczko, a także sprinterka Magdalena Stefanowicz - wychowanka MKS-MOSM Bytom, a obecnie reprezentantka klubu KS AZS AWF Katowice, która zdobyła srebrny medal na dystansie 100 metrów podczas Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych w Nairobi. Bytom na olimpiadzie reprezentowali też Jarosław Tkacz - zawodnik Klubu Sportowego Skarpa Bytom. To związany z naszym miastem mistrz i rekordzista Ukrainy we wspinaczce na czas. Kolejną bytomską olimpijką w 2024 była Magdalena Fręch - tenisistka Górnika Bytom. Fręch jest wielokrotną mistrzynią Polski i obecnie 59. rakietą świata. Piąte wyróżnienie trafiło do wychowanka MKS-MOSM Bytom, absolwenta Gimnazjum Mistrzostwa Sportowego i V Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego im. Kamili Skolimowskiej, a teraz studenta katowickiej Akademii Wychowania Fizycznego, Macieja Wyderki. Rywalizował on w biegu na 1500 m.

Ceremonię podsumowała nagroda dla prezes Czarnych Bytom, Małgorzaty Wiśniewskiej-Wilk. Po nagrodach przyszedł czas na efektowny pokaz dżudo w wykonaniu zawodników tego klubu. ■

eprasa.pl a54c55435f